DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 103. Sobota, 30 Kwietnia (12 Maja). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 29 Kwietnia (11 Maja).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 1,984 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b. Emilji *Jabłonowskiej*, właścicielce dóbr Siedliszczki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Piaski, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 31,319 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b. baronowi Piotrowi *Offenberg*, właścicielowi dóbr donacyjnych Kidule, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Marjampolskim, Gminie Kidule i Szylgale, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,490 k. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b. Karolowi *Muczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Kowniany B, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Wołłowiczowce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,443 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b. Władysławowi *Staniszewskiemu*, właścicielowi dóbr Dębowa-wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Magnuszew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,103 k. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Kwietnia (8 Maja) r. b. Konstantemu *Kośmińskiemu*, właścicielowi dóbr Książmały, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Książ-mały, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 20,529 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b. sukcesorom Romana *Czetyrina*, właściciela dóbr donacyjnych Netta, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Netta, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,308 k. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Kwietnia (8 Maja) r. b. Janowi *Posturzyńskiemu* i Janowi *Hempel*, właścicielom dóbr Gorzyczyny i Koćmierzów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Samborzec, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy.

Bank Polski ogłasza niniejszem, iż zamierzywszy wysłać wkrótce do Petersburga Certyfikaty tymczasowe z pożyczki ruskiej premjowej 5%, 2-ej emisji, dla wymiany ich w Banku Państwa na obligacje oryginalne, przyjmować będzie tym celem Certyfikaty te w Kasie swej od d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. do d. 8 (20) Maja t. r. codziennie od godziny 10 z rana do 1 z południa, wyjąwszy dni świątecznych, pod następującemi warunkami: 1) Posiadacze Certyfikatów zakupionych za pośrednictwem Banku Polskiego, będą mieli dopełnioną wymianę bez żadnej opłaty. 2) Posiadacze Certyfikatów inną drogą nabytych, opłacą tytułem kosztów wymiany 1/5% czyli po kop. 20 od każdej sztuki Obligacji 100 rublowej. 3) Przedstawiający do wymiany Certyfikaty, winni złożyć w Kasie Banku Specyfikację tych papierów porządkiem Numerów ułożoną i przez nich podpisaną.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 59, na które, tudzież na dawniejsze w 371 wnioskach złożono rs. 8,521 kop. 30. Na żądanie zaś 126 uczestników (prócz procentu rs. 46 kop. 72½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 6,130 kop. 92 i umorzyła książeczek 53. Przeto uczestników 17,437, posiada kapitał rub. sr. 639,606 kop. 21.

Warszawski Ober-Policmajster.— Podaję do wiadomości, że osoby mające potrzebę zanosić do mnie osobiście prośby, przyjmować będę o godzinie 2-ej po południu każdodziennie. Prośby zaś w zwyczajnych interesach podawane, oddawać można urzędnikowi dežur przy mnie pełniącemu, codziennie od godziny 8 rano do 1-ej po południu.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska podaje do publicznej wiadomości, że z powodu częstej i znacznej zmiany kursu waluty pruskiej, sprzedaż bezpośrednich biletów osobowych do Wrocławia, Berlina, Torunia, Bydgoszczy, Poznania, Gdańska i t. d. zostaje wstrzymaną do dalszego w tym względzie ogłoszenia.

Objęcie obowiązków. — St. petersburgski ober-policmajster, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Trepow*, objął obecne swe obowiązki.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 29 Kwietnia (11 Maja).

Onegdaj, już po oddaniu dziennika na prasę, otrzymaliśmy telegram z Berlina donoszący, że wydane zostały rozkazy uruchomienia pierwszego (z właściwych Prus) i drugiego (z Pomeranji) korpusu armji. Tym sposobem cała armja pruska została już uruchomiona. Z powodu tego uruchomienia armji pruskiej *Prov. Cor.* powiada: „Należy być przekonanym, że rząd nasz jeszcze teraz gotów jest utrzymać pokój, jeżeli to z honorem i przy zabezpieczeniu interesów pruskich może nastąpić. Ale winien krajowi, nie pozostawić żadnej wątpliwości, że jeżeli będzie musiał, postanowił i jest w stanie interesa te z bronią w ręku i całemi siłami popierać."

Dzienniki podają liczne szczegóły o uzbrojeniach Austrji, Niemiec i Włoch, oraz o środkach ostrożności państw sąsiednich. Według wiadomości z Lipska na onegdaj zapowiedziane było przybycie wojsk austrjackich z Theresienstadt do Bodenbach (na samej granicy czesko-saskiej), gdzie codziennie miało przyjeżdżać 6 pociągów koleją żelazną, każdy pociąg po 1,000 ludzi. Z Brescia donoszą, że w Dalmacji stoi 20 tysięcy kroatów, a w Pola pułki pogranicza wojskowego. Według korespondencij z Monachjum dowódcy dywizji w Augsburgu, Norymberdze i Würtzburgu, otrzymali polecenie wykonania bezzwłocznie rozkazów wydanych co do uzbrojeń. Bawarja według tychże listów, oprócz swych wojsk zwyczajnych na stopie pokojowej, stawia pod bronią oddział 70,000 piechoty, 9 kawalerji z stosowną artylerją i inżynierją. Reskrypt ministra wojny bawarskiego zalecił 7-go, zakupno znacznej liczby koni dla kawalerji i artylerji. Wojska hanowerskie w ilości 12,000 piechoty z odpowiednią kawalerją i artylerją mają stanąć obozem pod Stade. Wiadomość jednego z miejscowych dzienników, że na mocy umowy zawartej pomiędzy Hanowerem a Prusami, 15,000 wojsk hanowerskich miało zająć Kolonję i Luxemburg była zmyśloną. Z Karlsruhe donoszą, że rozporządzenie rządu zaleca przymusowy remont koni dla armji. Dziś otrzymany przez nas telegram z Darmsztadu, donosi, że w wiosce Mühlacker w Wirtembergji, 8-go podobno zebrali się panujący Wirtembergski, Nassauski, Badeński i Darmsztadzki, oraz pełnomocnicy 5-ciu innych państw, a pomiędzy niemi Bawarji dla naradzenia się nad postawieniem i skoncentrowaniem swych kontyngensów. Drugi telegram z Monachjum zapowiada zwołanie wkrótce Stanów, dla uchwalenia kredytów na nadzwyczajne potrzeby armji.

We Włoszech formowanie oddziałów ochotników zajmuje mocno uwagę. Dziennik *Provinzia* donosił, że ma być utworzone 20 batalionów ochotników, a uformowanie kadrów miało być powierzone mięszanej komisji z oficerów garybaldystowskich i regularnego wojska. Tymczasem jak donoszą z Florencji pod 8-ym, wydany tam został dekret królewski, zalecający tworzenie oddziałów ochotników, obecnie w sile 20 batalionów, pod dowództwem Garibaldego. To więcej niż cokolwiek innego wykazuje, że gabinet florencki uważa wojnę za nieuniknioną, i że zamierza użyć wszystkich swych sił do jej prowadzenia. Baron Ricasoli, w zeszłą środę miał długą naradę z królem o położeniu kraju i zbliżających się wypadkach. Obydwa zupełnie zgodzili się na środki, jakie mają być przedsięwzięte w razie wybuchu wojny, a zapewne powołanie Garibaldego natenczas zostało postanowione. Jak telegrafują nam dziś z Florencji, biura werbunkowe ochotników miały być otwarte 11-go b. m. Król miał wyjechać 15-go do Placencji. Izba uchwaliła prawo bezpieczeństwa publicznego. Na prowincji panuje zapał do wojny. W Genui miały miejsce manifestacje przy okrzykach: „niech żyje król, niech żyje Garibaldi, niech żyje wojna." W ciągu dwóch dni stawiło się tam 500 ochotników; gwardje narodowe wszędzie okazują poparcie; powoływane do broni klasy, stawiają się w zupełności bez żadnych braków. Rady miejskie w Neapolu, Crema i Palermo uchwaliły pensje dla obywateli, którzy odznaczą się w wojnie narodowej. Książę Humbert udał się do Lombardji. Z Brescii donoszą, że tamtejsze fosy zostały zalane wodą, oszańcowania w Peschiera i Legnano są wzmacniane.

Patrie donosi, że Szwajcarja uzyskała od mocarstw zapewnienie neutralności, lecz kraj ten starał się jeszcze o poręczenie neutralności Valteliny.—W Brukselli krążyły pogłoski, że gabinet przedłoży izbie projekt do prawa upoważniający go do powiększenia armji czynnej do 80,000 ludzi. Rozkaz powołania pod broń miał być już podpisany. Według wiadomości z Bruxelli z dnia onegdajszego powyższa pogłoska jest bezzasadna. Minister skarbu, na interpelację w izbie deputowanych oświadczył, że nie będzie żądał żadnego nadzwyczajnego kredytu na obronę kraju. Roboty przy obwarowaniu Antwerpji gorliwie są prowadzone.—Nakoniec *Gazette du Midi* donosi, że wszyscy urlopowani w Marsylji otrzymali rozkaz pospieszenia do swych oddziałów.

Odpowiedź austrjacka z 4-go odmawia cofnięcia uzbrojeń, i motywuje to tem, iż zagrożona jest napadem ze strony Włoch. Tymczasem cała Europa wie, powiada *Nordd. A. Z.*, że Włochy tylko przez uzbrojenia Austrji wyzwane zostały do zbrojenia się ze swej strony. Gabinet wiedeński wyraża w tej odpowiedzi zadziwienie, iż Prusy zalecają mu, aby pozostawił niestrzeżonemi granice niemieckie od grożącego im napadu. Prusy, jak dodaje ten organ gabinetu berlińskiego, podobnego zalecenia nie uczyniły. Zresztą Włochy o napastowaniu tych granic nigdy nie myślały, gdyż natenczas musiałyby toczyć walkę z całemi Niemcami. Na depeszę tę rządu austrjackiego odeszła odpowiedź 8-go. Ale nie wysłano jeszcze z Berlina odpowiedzi na depeszę austrjacką żądającą załatwienia kwestji szlezwicko-holsztyńskiej. Lecz pruski poseł w Wiedniu ustnie oświadczył tamtejszemu gabinetowi, że Prusy gotowe są do układów w tej kwestji, jeżeli zaproponowana zostanie inna do nich podstawa.

Z Berlina telegrafują do *Schles. Z.* że Prusy na posiedzeniu onegdajszem sejmu związkowego w Frankfurcie, powtórnie wykazywać miały obronny charakter swych uzbrojeń, przyczem przypomnić średnim państwom niemieckim, że przez swe uzbrojenia te ostatnie pogwałcają neutralność. Onegdaj wieczorem otrzymany telegram donosi, że na onegdajszem posiedzeniu sejmu związkowego wniosek saski przyjęty został 10-ma głosami. Przeciw niemu głosowały: Prusy, Meklemburg, piętnasta i siedmnasta kurja;—Hesja elektoralna oświadczyła się za przekazaniem wniosku do komitetu, a Luxemburg nie wziął udziału w głosowaniu.—Drugi telegram z Berlina, także wczoraj wieczorem nadesłany donosi, iż *Staatsanzeiger* ogłosił rozkaz królewski z 9-go, rozwiązujący na mocy 51 art. konstytucji izbę deputowanych, na wniosek gabinetu, aby bezzwłocznie rozpisane nowe wybory, wyraziły obecne usposobienie narodu.

Artykuł *Constitutionnela* z 9-go, mający na celu osłabienie słów cesarza w Auxerre, powiada pomiędzy innemi: Cesarz proponując jeszcze kongres oświadczył, że traktaty z 1815 r. już nie istnieją, i że stanowią niebezpieczeństwo dla Europy. Mowa ta nie jest zachętą dla p. Bismarcka, który chce zmienić te traktaty na korzyść Prus. Francja nie może kompromitować swej odpowiedzialności przy pojedynczych przedsięwzięciach, nie mających na celu ustanowienia równowagi sił. Francja musi zwracać oczy nie na ambicję Prus, Austrji i Włoch, ale na własne bezpieczeństwo i godność. Program jej stanowi, reforma traktatów z 1815 r. Każde usiłowanie, nie mające tego celu, zastanie ją nie obojętną, ale uważną, czujną i stanowczą. Mowa w Auxerre nie jest arbitralną protestacją co do różnych interesów poruszających się w Niemczech: jest to ostatnie odwołanie się do roztropności mocarstw podpisanych na traktacie z 1815 r., na korzyść pokoju i bezpieczeństwa Europy. Powinny one namyślić się, czy nie byłoby stosowniejszem porzucić straszne szanse wojny, dla powszechnej reformy, którą Francja chce zawdzięczać pokojowemu porozumieniu.

Na posiedzeniu angielskiej izby gmin 7-go, p. Layard na interpelację Salomona oświadczył, iż rząd ubolewa, że nie może udzielić zadawalniających wiadomości o stanie rzeczy na lądzie Europy. Pogląd rządu angielskiego na pierwotne przyczyny jest znany; Prusy również jak Austrja i Włochy dobrze wiedziały, że Anglja chętnie poświęci im przyjazne swe usługi, jeżeliby sobie tego życzyły i temu współdziałały. Rząd angielski zaproponował Francji wspólne działanie w tym celu, gdyż oczywistem jest, iż sam występować nie może. *Nordd. A. Z.* dodaje, iż życzenia angielskiego gabinetu nie muszą być szczere, bo inaczej nie byłoby powodu dla czego Anglja, w tak ludzkim celu, sama nie mogła by wystąpić. Francja, według tego dziennika wcale nie jest skłonną do przyjęcia roli, jaką gabinet angielski chciał jej przypisać. Na interpelację p. Ballie na temże posiedzeniu izby, p. Layard oświadczył, że kwestja kongresu jest roztrząsaną, lecz propozycja zwołania kongresu nie została uczynioną.

Na posiedzeniu angielskiej izby wyższej 8-go, na interpelacje hr. Cardogan, lord Clarendon oświadczył, że Anglja ani pośrednio, ani bezpośrednio nie przyjmie udziału w ewentualnej wojnie. Rząd angielski nie posiada żadnych szczególnych wiadomości o stanie rzeczy, ponieważ państwa bezzwłocznie ogłaszają najważniejsze swe depesze, dla zjednania sobie opinji publicznej. Pomimo ogólnego dążenia przeciwnego Niemiec, grozi wybuch wojny, bo pomimo pokojowych zapewnień mocarstw, umyślny zamiar lub wypadek może spowodować niczem nieuzasadnioną i nieusprawiedliwioną wojnę. Anglja sama nie jest w stanie nic zrobić przeciwko ambitnym planom, może tylko spodziewać się pomyślnego zwrotu. Lord Radcliffe ubolewał nad niemocą Anglji, którą lordowie Grey i Derby wyjaśniali porzuceniem na los szczęścia Danji i zasadą bezwzględnej nieinterwencji lorda Russella, co ten ostatni odpierał. Na interpelację lorda Hardwicke, dodał lord Clarendon, że Anglja pytała się, czy jej przyjazne usługi mogą być pożyteczne; odpowiedzi jednak nie były zachęcające.

Patrie donosząc, że listy z Düsseldorfu dają do zrozumienia iż książę Karol hohenzolernski przyjmie koronę rumuńską, dodaje, iż książę ten stanowczo przyjął tę koronę i tym sposobem jednozgodnie życzenie rumunów będzie w zupełności spełnione. Jak donoszą z Wiednia, książę Karol hohenzolernski obszedł postanowienia konferencji, naturalizując się w księstwach naddunajskich. *Monitor* rumuński z 8-go podaje na czele części urzędowej decyzję konferencji paryzkiej co do wyboru hospodara. Poprzedza ją oświadczeniem rządu tymczasowego, wyrażającem poszanowanie dla mocarstw poręczających, oraz przekonanie, że mocarstwa te, tak jak wszędzie uwzględnią i zatwierdzą wolę narodu w Rumunji.

Dzienniki berlińskie podają szczegóły zamachu Blinda na życie hr. Bismarcka. Kiedy minister ten, jak donosi nadzwyczajny dodatek do *Nordd. A. Z.*, pierwszy raz po swej chorobie wyszedłszy z domu, powracał od króla o godzinie 5 $\frac{1}{2}$ po południu (7-go), w ulicy pod Lipami usłyszał za sobą dwa strzały; obróciwszy się, zobaczył człowieka około 24 lat mieć mogącego, który z rewolweru trzeci raz do niego mierzył. Hr. Bismarck skoczył do przestępcy, który tymczasem strzelił trzeci raz i chybił, a kiedy hrabia ujął go za piersi i prawą pięść, uchwycił rewolwer w lewą rękę i dwa razy jeszcze strzelił, przyłożywszy rewolwer hrabiemu do piersi. Paletot hrabiego osłabił strzał tak, że hrabia dostał tylko kontuzję, poczem powrócił do swego mieszkania, oddawszy przestępcę pod straż przechodzącego wojska. Strzały były tak bliskie, że paletot hrabiego jest spalony prochem i przeszyty kulami. Na wiadomość o tym zamachu, król, a następnie książęta krwi i znakomitsze osoby, odwiedziły prezesa gabinetu. Przestępca nazywa się Blind, przybył naumyślnie z Hohenheimu aby zabić hr. Bismarcka, a ma być synem znanego republikanina z Wirtembergu, który obecnie, jako wychodźca, znajduje się w Londynie. Przestępca, jak wiadomo, już po aresztowaniu, kiedy chwilowo odwrócono od niego uwagę, zadał sobie kilka ran kieszonkowym nożem w szyję i w skutku tych ran, 8-go rano umarł. *Nordd. A. Z.* w artykule wstępnym, z powodu tego zamachu, silnie występuje przeciwko stronnictwu postępowemu, które widać uznało, iż łatwiej jest pozbyć się ministra morderstwem, niż uchwałami klubów i zgromadzeń okręgowych. Kiedy hr. Bismarck potrafił uczynić to wszystko czego żądało wspomnione stronnictwo, kiedy teraz dążył do spełnienia jego życzeń, mianowicie kiedy uwolnił księstwa nadelbańskie z pod jarzma duńskiego, kiedy wyprowadził Prusy ze stanu poniżenia będącego następstwem ołomunieckiej porażki i zwoływał parlament niemiecki, stronnictwo postępowców na wszystko to umiało odpowiadać tylko okrzykiem: „Precz z takiem ministerstwem.” Z tego się okazuje, że walczyło nie przeciw programowi, a przeciw osobie.

Według ostatnich wiadomości z Nowego Jorku sięgających do 28-go z. m., krążyła tam pogłoska, że Hiszpanja w sporze z Chili zaproponowała pośrednictwo Stanów Zjednoczonych. Półurzędownie zaś doniesiono, że p. Drouyn de Lhuys przyrzekł przedstawić cesarzowi Napoleonowi propozycję amerykańskiego posła w Paryżu p. Bigelow, według której, Francja, za pośrednictwem gabinetu washingtońskiego rozpoczęłaby układy z posłem rzeczpospolitej meksykańskiej p. Romero, w celu umówienia się co do wstrzymania działań nieprzyjacielskich w Meksyku, aż do czasu zupełnego oddalenia się francuzów z tego kraju. Wiadomość ta zdaje nam się tak nieprawdopodobną, iż czekać będziemy na jej urzędowe potwierdzenie.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* (Zamach na życie Najjaśniejszego Pana). Podajemy poniżej, według *Rus. Inw.* i *Siew. Pocz.* wiadomości o wyrażeniach wiernopoddańczych uczuć narodowych z powodu wspomnionego zamachu.

Rus. Inw. zamieszcza następujące najpoddaniejsze adresa i telegramy:

Najpoddanniejszy adres zarządzającego tulską fabryką broni; — telegramy: od ministra wojny z Brjańska, od dowódcy arsenału brjańskiego i z Kamieńca, od dowódcy 57-go lubelskiego pułku piechoty; — do towarzystwa jenerał-felzeugmistrza, od dowódcy 2 ej brygady rezerwowej artylerji; — do namiestnika królestwa polskiego: od prezesów warszawskiej i krasnystawskiej komisji do spraw włościańskich, od głównego dyrektora komisji oświecenia publicznego, od wojskowych i cywilnych władz, szlachty i wójtów gmin powiatu łęczyckiego, od dowódcy pułku ołonieckiego, od siedleckiego czasowego gubernatora cywilnego, od gubernatora lubelskiego, od rządu towarzystwa w Warszawie, od senatora Fundukleja i od niemieckiego towarzystwa w Warszawie. Niemieckie towarzystwo w Tomaszowie złożyło najpoddanniejszy adres.

Siew. Pocz. podaje następujący szereg najpoddanniejszych adresów i telegramów z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od odeskiej gminy miejskiej, od pocztylionów (jamszczyków) i włościan rządowych włości moskiewskiej w pow. st. petersburgskim, od st. petersburgskich starowierców bezpopo-

wców, od pocztyljonów (jamszczyków) włości tośnińskiej, od włościan rządowych włości welejskiej w pow. opoczeńskim gub. pskowskiej, od włościan włości bogowlickiej w pow. gorbatowskim, od włościan rządowych włości iljnskiej w pow. jurjewskim gub. włodzimierskiej, od włościan rządowych włości ugodiczskiej w pow. rostowskim gub. jarosławskiej, od mieszkańców m. Aleksandrowa, od mieszkańców m. Sudogdy, od włościan rządowych kazikińskiej włości w pow. wyszniewołockim gub. twerskiej, od urzędników 2-go wydziału st. petersburgskiego magistratu, od urzędników władz w Newelsku, od st. petersburgskiego towarzystwa służbowego, od mieszkańców wsi Wyjezdnaja Słoboda w pow. arzamaskim, gub. niższonowogrodzkiej;—telegramy: do Najjaśniejszego Pana: z Wołoczka, z 17-go kwietnia, od szlachty, oficerów i urzędników; z Wałdajki, z 17-go, od szlachty, ziemstwa i kupiectwa m. Wałdaja; z Rjazania, z 17-go, od mieszkańców włości piesoczeńskiej; z Włodzimierza, z 17-go, od wszystkich stanów; z Mińska, z 17-go, od wszystkich stanów; z Orła, z 19-go, od kuratora parafji szyrowskiej; z Tambowa, z 18-go, od mieszkańców włości raszkazowskiej; z Penzy, z 5-go, od szlachty guberrji;—do Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika kaukazkiego: z Władykaukazu, z Kutaisa (dwa), z Erywani, z Stawropolu (trzy), z Jekaterynodaru; — do ministra spraw wewnętrznych, z Tuły, z 18-go, od mieszkańców m. Kropiwca; do st. petersburgskiego jenerał-gubernatora, z Kostromy, z 18-go, od mieszkańców włości mołwitjańskiej; do jenerał-gubernatora Bezaka, z Kijowa, z 17-go, od gminy m. Biało-Cerkwi; do ministra finansów, z 15-go, od liflandzkiej brygady straży granicznej.

---

* (Kronika kościelna). Wczorajsza uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzoną była przez nabożeństwa odpustowe w kościele franciszkańskim, podominikańskim i potrynitarskim. W pierwszym z kościołów tych ranną wotywę odprawił ks. Rożniewski, sumę celebrował ks. Rysowski, kazanie miał ks. Michałowski; w drugim celebrantem sumy był ks. Dąbrowski, głoszącym słowo Boże ks. Jasieński.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, duchowną wygłaszał naukę ks. Chmielewski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora Ap. Kątskiego, wykonali mszę trzygłosową in C. minor Gounod'a na same męzkie głosy; na ofertorjum „O salutaris" tegoż.

W kościele kks. pijarów sumę celebrował ks. Wątrowski, tekst ewangeliczny rozwinął ks. Jaroszyński; artyści i amatorowie odśpiewali mszę Elsnera dzieło 79, na graduale po raz pierwszy „Ave Maria" Ludwika Spohra, solo baryton, na ofertorjum kwartet męzki Schnabla, na benedictus hymn Beltjensa solo-sopran, na zakończenie pieśń do Matki Boskiej Dobrzyńskiego solo sopran z chórem.

W kościele po bernardyńskim sumę celebrował ks. Czaczkowski, kazał ks. Czepulewicz; na chórze grono amatorów pod kierunkiem p. Chwaliboga, odśpiewało mszę Marcina Vogta, na graduale tercet senza organo, Wnorowskiego, na benedictus tercet Haydna z oratorjum „Stworzenie świata," na zakończenie trio z opery Rossiniego „Mojżesz" na bas, tenor i sopran z chórem.

W kościele poaugustjańskim, podczas sumy, amatorowie przy towarzyszeniu organu wykonali mszę Pechlera z tonu B. dur, na ofertorjum duet Mercadantego, tenor i bas, na benedictus duet Tejchmana „o wielkości Boga," również na tenor i bas.

Trzy dni ubiegłe, poniedziałek, wtorek i środa, były dniami krzyżowemi, w których, corocznym zwyczajem, dla uproszenia urodzajów odbyły się procesje po ulicach miasta ze wszystkich kościołów parafjalnych do sąsiednich kościołów. *Kr.*

* (Prelekcje publiczne.) Zapowiedziana na onegdajszą środę prelekcja p. Gliszczyńskiego w resursie kupieckiej, o kobiecie, nie miała miejsca; w auli zaś szkoły głównej odbyła się stanowczo ostatnia dra Wisłockiego, o wpływie przyrody na człowieka i społeczeństwo pod względem aklimatyzacji, zakończona definicją i wykazaniem różnic między spirytualizmem i materjalizmem; osób było 60. *Kr.*

* (Pierwszy koncert Bilse'go) w ogrodzie „Szwajcarskiej Doliny" odbył się wczoraj wśród niezmiernego tłumu różnorodnych słuchaczy. Warszawa przywitała swego ulubieńca trzytysięcznym zastępem swoich reprezentantów i grzmotem oklasków, za ukazaniem się sławnego kapelmistrza na tej samej (choć zwiększonej) estradzie, z której tylokrotnie już dawniej, orkiestra jego rozdawała publiczności tutejszej tak urocze, silne, zgodne i wyraziste dźwięki. Dla ocenienia całej doniosłości tak licznego zebrania dodać należy że dzień wczorajszy, jak wszystkie bieżące, nie odznaczał się ani zupełnem ciepłem ani wyjaśnioną całkiem pogodą. Program pierwszego koncertu, złożony z trzech części, wykonany został z tą wzorową jasnością, precyzją i abnegacją, jakie odznaczają zawsze orkiestrę Bilzego, do składu której, pomiędzy kilku świeżemi żywiołami przybył w tym roku nowy instrument — arfa, prześliczna pod względem wyrobienia i tonu a na której jeszcze prześliczniej gra młody wirtuoz, którego nazwiska nie pamiętamy w tej chwili. Wprawdzie, wiele numerów wczorajszego programu znaliśmy już dawniej, lecz uwertura do tragedji „Struensee" Meyerbeera (z arfą), oraz Schlummer-Arie i preludja (chór skrzypców) z Afrykanki, były nowością dla wielu słuchaczy. Podziwialiśmy wyborne wykonanie p. Terich'a solo na trąbcę cavatiny z „Cyrulika;" potężną, przejmującą wzruszeniem egzekucję uwertury z Wilhelma Tella — a nadewszystko, „Medytację" Bacha i pierwszą preludję wykonaną na arfie z towarzyszeniem orkiestry. — „Marszem Zwycięzkim" zakończył Bilse swój koncert wczorajszy — a na żądanie powtórzenia go, odpowiedział wykonaniem innego znówu, znanego z przeszłorocznych koncertów marsza „En avant!" — po czem, cały tłum publiczności wypłynął z Doliny i przez aleę Belwederską ciągnął ku środkowi miasta ogromną falą. — Dodamy tu jeszcze, iż dzierżawca Doliny, upiększył znacznie to miejsce: dodał wiele nowych ławek, krzeseł i stolików, pomnożył liczbę latarni gazowych, z których jedna w kształcie cylindra słonecznego, umieszczona została w ciemnej przedtem, bocznej alei; — urządził drugi bufet w ogrodzie i przygotował na kamiennych tarasach dwie letnie sale jadalne — nad wszystkiem tem zaś, wywiesił jaskrawą i wielką flagę unoszącą się z wiatrzem na szczycie słupa. Na tem kończymy to pierwsze sprawozdanie z pierwszego koncertu Bilsego, do którego powrócim jeszcze niejednokrotnie pod czas bieżącego sezonu. *Al.*

* (P. Bogdanów) której pobyt na scenie warszawskiej stał się już prawie, nieodzowną onej potrzebą, a której wysoki talent czerpie w sobie coraz nowe, coraz bogatsze zasoby—wystąpiła znów podczas wczorajszego widowiska w „Korsarzu." Jak tańczyła ta urocza nimfa choreograficznego Olimpu, jak przetwarzał się, ten skrzydlaty motyl o różnobarwnej gracji — jak wreszcie, odegrała swoją rolę mimiczną, ta statua greckiego dłuta, ożywiona tchnieniem swojego genjuszu?... tego wszystkiego już dzisiaj, po tylu wypowiedzianych uwielbieniach—piórem opisać nie zdołamy, chybaby to pióro feljetonisty posiadło lekkość, wdzięk i biegłość, stopy znakomitej tancerki i zdolne było przebiegać tak malowniczo po papierze, jak ona po scenie przebiega! Najlepszym jednak dowodem wartości talentu ulubionej Balleriny, był, nie tyle jeszcze ciągły zapał widzów ani wspaniały bukiet podany p. Nadziei po trzecim akcie baletu—lecz ten ogromny zastęp publiczności, zarówno polskiej jak ruskiej, który pomimo, że dzień świąteczny w maju, wezwał na spacery tak licznych zwolenników — pomimo, że Bilse na pierwszy swój koncert w Dolinie zabrał kilka tysięcy słuchaczy—wystarczył jednak do napełnienia całej sali wielkiego teatru. Widocznie p. Bogdanow, sobie samej tylko winna wielkie i tak trwałe powodzenie. *Al.*

* (Poranek muzyczny) p. Rucińskiego w sali resursy obywatelskiej, zapowiedziany na następną niedzielę, z powodu iż w tejże sali w tymże czasie będzie odczyt p. Dobrzyckiego, odłożony został na później.

* (Teatra prowincjonalne). Otrzymaliśmy następującą wiadomość z Kielc z 5-go b. m. „P. Okoński dyrektor teatrów prowincjonalnych po przebyciu rocznym w Kielcach, opuścił takowe, udając się ze swoim towarzystwem do miasta Częstochowy. Chodzi tu pogłoska jakoby p. Cybulski, odłączywszy się od trupy p. Okońskiego, miał zamiar założyć tu nowy teatr pod swoim kierunkiem; — życzylibyśmy z serca powodzeniu temuż powszechnie lubianemu artyście, a nawet pochwalamy jego plan, lecz czy będzie on korzystnym obecnie w Kielcach, to za trudno jest ręczyć, i daleko lepiejby było ażeby p. Cybulski zawitał do nas na czas jesienny i zimowy; wtenczas publiczność prędzejby podążała do teatru szukając podczas długich wieczorów, przyjemnych rozrywek. *K...*"

* (Sprostowanie.) W Nrze 100 *Dziennika Warszawskiego*, w korespondencji z m. Mińska powiatu stanisławowskiego, wyrażono, że gubernator warszawski, przybywszy do tego miasta z budowniczym gubernialnym, „polecił wybudowanie nowego „szpitala i przeniesienie istniejącego we wsi Mieni do „Mińska." Wiadomość ta potrzebuje sprostowania, gdyż gubernator jako peł ob. prezesa rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych, zwiedzał osobiście miejscowość w celu *wybrania* odpowiedniego miejsca pod budowę szpitala w mieście powiatowem Mińsku, a przytem o przeniesieniu do tego miasta szpitala z Mieni, nie było nawet mowy. (*Nadesłane.*)

* (Wody mineralne w Druskienikach), położone w powiecie grodzieńskim w gubernji tegoż nazwiska, o 14 wiorst od stacji Porjecze na drodze żelaznej petersburgsko-warszawskiej, przeszły obecnie z pod zawiadywania rządu na własność prywatną. Sezon leczenia się temi wodami rozpoczyna się z dniem 15 (27) maja i trwa do 15 (27) września. Podróż z Warszawy, drogą żelazną petersburgsko-warszawską, do Porjecza, trwa 7 godzin, z tej zaś stacji do Druskienik pozostaje 14 wiorst, które dyliżans przebywa w ciągu jednej godziny. Wody druskienickie używane są z wielkim skutkiem w następujących chorobach: w skrofułach wszelkiego rodzaju, bez względu na wiek chorych; w cierpieniach hemoroidalnych wszelkiego rodzaju; w cierpieniach wątroby; w reumatyzmie chronicznym i łamaniu w kościach, tudzież w artretyzmie, paraliżu i różnego rodzaju odrętwieniach na skutek zaziębienia lub nawet uderzenia apopleksji; w kołtunie; w chorobach błonek śluzowych kanału brzusznego, tudzież organów oddechu i dróg moczowych; w zbytecznej otyłości; w wyrzutach bez zapalenia i w chronicznych wyrzutach zewnętrznych. Przy wodach urządzone są: wanny na wzór zagranicznych; foksal, gdzie znajdują się sale przeznaczone na zebrania wieczorne i na zabawy tańcujące; ogród, gdzie codziennie zrana i wieczorem, podczas sezonu wód, grywa orkiestra; obok tego jest przy wodach lasek sosnowy nad brzegiem Niemna, urządzony dla spacerów. Przy zakładzie wód znajduje się doświadczony lekarz, mający zasłużoną reputację, tudzież aptekarz, akuszerka i felczer. Dla umieszczenia gości, Druskieniki mają 100 domów prywatnych umeblowanych i hotel. Utrzymanie w Druskienikach kosztuje nie drogo. W foksalu znajduje się restauracja francuzka, z *table d'hôte*, bufetem, bilardem i t. d. W samem miasteczku jest teatr, hotel, cukiernia, kilka sklepów, piekarnia i praczkarnia. Tamże jest czasowy urząd pocztowy, w którym przyjmują się wszelkie korespondencje na wszystkie trakty tak w Rosji jak i za granicą. Na stacji Porjecze jest także stacja telegraficzna.

* (Wypadki). W dniu 28 kwietnia (9 maja), trzej robotnicy: Tomasz Stypułkowski, Aleksander Schmidt i Karol Kędzierski, pracujący przy odnawianiu domu pod N. 1582*L.* wypadli z wysokości 1-go piętra i ulegli nieszkodliwemu potłuczeniu. Pomoc lekarska natychmiast udzieloną im została i na dalszą kurację do swoich mieszkań odwiezieni zostali. — Znany bankier i obywatel Mojżesz Mühlrad, lat 55 liczący, w tymże dnia nagle życie zakończył. — W dniu zaś wczorajszym Dorota Sawicka, lat 70 wieku licząca, osadzona w domu przytułku i pracy za wolskiemi rogatkami, nagle zmarła.

* Nr. 18 *Zorzy*, wyszedł z druku i zawiera:—Co też raz na wsi o nauce słyszałem? p. C. B.—Twory Przemysłu, (dok. o Palissym garncarskim sztukmistrzu p. C.)—Dwie dole, (wiersz A. O.)—Co też słychać w Warszawie? (o muzyce kościelnej, o sługach, o niezmienności.)—Jaki jest zwyczaj w Angji, (o odczytach dla rzemieślników.)—Rady gospodarskie.—Brukowanie i t. d.—Różne Różności —Zagadka.

* Nr. 45 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Ruiny zamku Krzysztopory, p. W. (z 2 drzew Olszyńskiego.)—Dziewczę bez miłości Mirka Bogowicza z serbskiego A. Maszewskiego. —Korespondencja ze Lwowa.—Dawid Garrick w Paryżu.—Wojna w La Plata: Poddanie się paragwajczyków w Uruguayanie, p. W. (z drzew. Pillatego.)—Anusia z powiśla, p K. Wł. Wójcickiego.—K. Wolskiego, Podróż po Stanach Zjednoczonych Ameryki (c. d.)—Kronika powszechna.—Na targu, szkic humorystyczny F. Kostrzewskiego.—Dodatek nadzwyczajny: VII Pracownicy morza W. Hugo.

* Nr. 32 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera:—Wykład popularny i odczyty na zachodzie p M. Ilnicką.—Przegląd, p. W Szymanowskiego. — Intryga, p. J. Zacharjasiewicza (dok.)—Korespondencja.—Dodatek:—Paletot izabela (z ryc.) —Deseń na szlak krzyżową robotą.—Dwa szlaki w guście wschodnim do haftu na serwety stołowe, chustki kaszmirowe i t. p. (z ryc.)—Paletot tony (z ryc.)—Mantylka franchette (z ryc.)—Paletot nicolo (z ryc.)—Paletot korona (z ryc.)—Paletot o'donel (z ryc.)—Burnus ceres (z ryc.)—Paletot indianola (z ryc.)—Paletot marja stuart (z ryc.)—Paletot loreto (z ryc.) Paletot terezia (z ryc.)—O urządzeniu domu list III (sypialny pokój.)

---

* (Poświęcenie gmachu izby sądowej i sądu okręgowego w Moskwie). *Mosk. Wied.* piszą, że 22-go kwietnia, w obecności ministra sprawiedliwości, senatorów i osób wydziału sądowego, odbyło się uroczyste poświęcenie lokalów izby sądowej i sądu okręgowego w Moskwie. Po odprawionem nabożeństwie, pokropione zostały wodą święconą ściany nowych dykasterij; a nazajutrz, 23-go kwietnia, nastąpiło otwarcie nowych sądów, w obec ministra sprawiedliwości i zaproszonych osób. (*Rus. Inw.*)

* (Wykrycie fałszywych biletów). W mieście Symbirsku, jak donosi miejscowa gazeta, przy dopełnionej 23-go lutego rewizji w mieszkaniu kupca Sofronowa, wynalezione zostały pod podłogą fałszywe bi

listy kredytowe 1, 5 i 25 rublowe, w kwocie na rubli 1,115. (*Gol.*)

Telegramy.

Berlin, *9-go maja.* Wydany został rozkaz uruchomienia pierwszego (pruskiego) i drugiego (pomerańskiego) korpusu armji. Teraz cała armja pruska jest uruchumiona.

Drezno, *9-go maja. Dresd. Jour.* podaje telegram z Frankfurtu donoszący, że na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego, wniosek saski przyjęty został 10-ma głosami. Przeciw wnioskowi głosowały: Prusy, Meklemburg, piętnasta i siedmnasta kurja. Elektorstwo hesko-kaselskie, oświadczyło się za przekazaniem wniosku do komitetu. Luxemburg nie wziął udziału w głosowaniu.

Berlin, *9-go maja.* Ministerstwo stanu zaproponowało dziś królowi rozwiązać izbę deputowanych, aby bezzwłocznie mogły być rozpisane nowe wybory, dla wyrażenia obecnego usposobienia narodu. Dodatek do dzisiejszego (późno wydanego) *Staats Anzeigera*, ogłasza rozporządzenie królewskie z 9-go b. m., rozwiązujące izbę deputowanych na mocy 51-go art. konstytucji.

Darmsztad, *11-go maja.* Jak słychać, panujący: wirtembergski, nassauski, badeński i darmsztadzki, oraz pełnomocnicy 5-ciu państw, a pomiędzy nimi Bawarji, naradzali się 8-go b. m. we wsi Mühlacker (w Wirtembergji) co do postawienia i skoncertowania ich kontyngensów.

Monachjum, *11-go maja.* Zwołanie stanów dla uchwalenia kredytów na nadzwyczajne potrzeby wojska, wkrótce nastąpi.

Florencja, *10-go maja.* Izba deputowanych przyjęła prawo bezpieczeństwa. Król udaje się 15-go do Placencji. Biura werbunkowe ochotników 11-go będą urzędownie otwarte.

Londyn, *11-go maja.* Konsolidy 84¾ do czerwca włącznie.

Ameryka.

* (Fenienizm). Wskutku środków energicznych przedsięwzlętych przez rząd związkowy, który konfiskuje wszystkie paki z bronią, wysyłane do granicy pod adresem fenjenów, piękne ich plany wkroczenia na terytorjum brytańskie, zaczynają upadać. Zresztą spory ich wewnętrzne nie ustały i stronnictwo Robertsa odrzuciło propozycje O'Mahony'ego, żądającą, aby fenieni zaniechawszy swego rozdwojenia i czekając na rozstrzygnięcie przez Stephensa, zjednoczyli się w wspólnych usiłowaniach. (*Times.*)

Anglja.

* (Kwestja wojny). Dzienniki angielskie *M. Post* i *Sun*, pochwalają w zgodny sposób roztropną politykę rządu francuzkiego. Neutralność lojalna Francji, o której zapewnił minister stanu, może jeszcze zachować Europę od wojny powszechnej. *Cosmopolitan* sięga dalej i dowodzi w obszernym artykule, że zależeć to będzie od Francji i Anglji ściśle z sobą zjednoczonej, ażeby na zawsze zażegnać klęski wojny. (*La Fr.*)

* (Kwestja reformy). *Londyn, 8 maja.* Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej, Gladstone złożył zapowiedziany poprzednio bil w przedmiocie podziału krzeseł parlamentarnych. Bil ten odejmuje po jednym deputowanym od każdego miasteczka, posyłającego do izby niższej po dwóch deputowanych, grupuje mniejsze miasteczka z większemi i z liczby 49 rozporządzalnych krzeseł, oddaje 26 hrabstwom i 23 miasteczkom. Peel zapowiada opozycję ze swej strony przeciw temu bilowi. Następnie tak bil pomieniony, jak i bil dotyczący reformy szkocko-izlandzkiej, przechodzą po pierwszem ich odczytaniu. W dalszym ciągu rozpraw, Gladstone oświadcza, że rząd postanowił wprowadzić w tym jeszcze roku w wykonanie bil reformy i zwołać w razie potrzeby parlament na jesień. (*Wolffs T. B.*)

* (Zaprzeczenie). *Londyn, 8 maja.* Podana przez gazety wiadomość o układach pomiędzy rządem włoskim i tutejszym domem bankierskim Frühling i Göschen, w zamiarze zaciągnięcia od tego domu pożyczki, pozbawiona jest wszelkiej zasady. (*Wolffs T. B.*)

* (Spór ze Stanami Zjednoczonemi.) Obawy możebnego zajścia pomiędzy Anglją i Stanami Zjenoczonemi z powodu wypowiedzenia traktatu wzajemności, dotyczącego rybołóstwa na wodach dotykających brzegów posiadłości angielskich w Ameryce, były przedmiotem interpelacji na posiedzeniu izby niższej z 6 b. m. Rząd nie zdołał odpowiedzieć w sposób mogący usunąć te obawy. A tymczasem korespondencje z Kanady brzmią niepomyślnie; okazuje się z nich bowiem, że rząd waszyngtoński przeznaczył na dowódcę eskadry, posłanej na wody kanadyjskie, kapitana Boggs'a, który dał już niejednokrotnie dowody niczem niepowściągnionej nienawiści dla wszystkiego, co jest angielskiem. Po takiej osobistości niepodobna spodziewać się, że będzie postępować w duchu pojednawczym dla załatwienia sporów, wyniknąć mogących pomiędzy rybakami północno-amerykańskimi i kanadyjskimi z powodu rozmaitego tłómaczenia traktatów z lat 1783, 1818 i 1854, obejmujących w sobie prawa o rybołóstwie. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Odpowiedź na notę pruską). *Wiedeń, 8 maja.* Odpowiedź austrjacka z 4-go b. m. na depeszę pruską z 30-go kwietnia, opiewa: W obec oświadczeń Prus, Austrja musi uważać układy w kwestji uzbrojeń za wyczerpane. Uroczyste zapewnienie złożone przez Austrję na sejmie zwiazkowym, nie pozostawia najmniejszej wątpliwosci pod tym względem, że Prusy nie mają się czego obawiać ze strony Austrji działań zaczepnych, a Niemcy naruszenia pokoju związkowego. Również Austrja nie zamierza atakować Włoch. Lecz obowiązkiem jest Austrji, mieć staranie o obronę monarchji i zadosyć uczynić temu obowiązkowi, który nie dopuszcza żadnej obcej kontroli, przyczem zaniechane zostają wszelkie dalsze objaśnienia co do rozpoczęcia lub rozległości środków militarnych. Obok tego, Austrja powinna zabezpieczyć także terytorjum związku niemieckiego przeciw działaniom zaczepnym Włoch, i musi w interesie Niemiec postawić tę ważną kwestję, jak Prusy mogą znajdywać, że pozostawienie granic niemieckich bez obrony, zgadza się z obowiązkami wielkiego mocarstwa niemieckiego. (*Wolffs T. B.*)

* (Obawa wojny. — Jen. Benedeck. — Armja związkowa. — Hr. Müllinen). *Wiedeń, 6 maja.* W obec niebezpieczeństw wojny, spodziewane są manifestacje z wynurzeniem lojalności. Arcyksiążę Albrecht wyjechał dziś z rana do Werony. Zamek w Pardubicach (w Czechach) przeznaczony został na kwaterę główną armji północnej. — Jenerał Benedeck ma udać się wkrótce do Czech. — Telegram ogłoszony przez *Fremdenblatt* donosi, że na przypadek wojny związkowej, dowództwo naczelne nad armją związkową powierzone zostanie Wirtembergji. — Podług *Vorstadt Z.*, przybył tu z Paryża hr. Müllinen, radca ambasady austrjackiej w tem ostatniem mieście, z propozycjami pośrednictwa w przedmiocie rozbrojenia Włoch i Austrji. (*Nord.*)

* (Środki militarne). Rada municypalna m. Wiednia weszła z mieszkańcami w układy o pomieszczenie 4,000 koni. Obiega pogłoska, że w Wenecji zaprowadzony będzie wkrótce stan wojenny. (*Nord.*)

* (Układy). *Wiedeń, 5 maja.* Mówią, że pomiędzy gabinetami wiedeńskim a paryzkim prowadzą się nader ważne układy dotyczące sprawy włoskiej. (*Nord.*)

* (Rada państwa ścieśniona). Donoszą z Wiednia, że na ostatniem zebraniu gabinetu, odbytem pod prezydencją cesarza w Schoenbrunn, toczyła się sprawa o zwołanie rady państwa ścieśnionej, dla zjednania ministerstwu stronnictwa niemieckiego, które dopomina się o przywrócenie rządu konstytucyjnego. Zdaje się, że zdanie to znalazło wielkie poparcie w sferach rządowych. (*La Fr.*)

Danja.

* (Opór landthingu). *Kopenhaga, 5 maja.* Landthing odmawia przyznania czterech adjutantów królewskich. Ministerstwo uczyniło z tego przyznania lub odmowy kwestję gabinetową. Że jednakowoż folkething zgodził się na żądanie ministerstwa, spodziewać się także należy, że i landthing odstąpi od swojego oporu. (*Wien. Abp.*)

Francja.

* (Mowa cesarza). *Paryż, 7-go maja.* Mowa, którą cesarz Napoleon odpowiedział na powitanie mera miasta Auxerre, brzmi podług *Monitora* jak następuje: „Widzę z przyjemnością, że wspomnienia z czasów pierwszego cesarstwa nie wygasły w waszej pamięci. Bądźcie przekonani, że i ja odziedziczyłem przekonania głowy mojej rodziny co do tej silnej w czynie i patrjotyzmie ludności, która wspierała cesarza w chwilach pomyślności i niedoli. Winienem wywiązać się względem departamentu de l'Yonne z długu wdzięczności za to także, że był on w liczbie pierwszych, które głosowały za mną w r. 1848, albowiem departament ten wiedział, tak samo jak i większość ludu francuzkiego, że interesa jego są również mojemi interesami, że wspólnie z nim nienawidzę traktaty z r. 1815, z których chcą i teraz jeszcze uczynić jedyną podstawę naszej polityki zagranicznej. Dziękuję wam za wasz sposób myślenia; wśród was czuję się szczęśliwym i zadowolonym, albowiem pomiędzy pracowitą ludnością miejską i wiejską znajduję prawdziwego ducha Francji. (*Wolffs T. B.*)

* (Stosunek do Austrji.) Przeciw „porozumieniu wzajemnemu" pomiędzy Francją i Austrją w przedmiocie kwestji włoskiej, o którem wspomina *Mém. dipl.*, *La Patr.* protestuje mówiąc: „Redaktor dziennika *Mém. dipl.* popełnił błąd, gdy chcąc przedstawić postawę rządu austrjackiego w pomyślnem świetle, przypisuje rządowi francuzkiemu postawę, której ten ostatni bynajmniej nie przyjął. Jak rozumieć należy ową „wzajemność", o której dziennik pomieniony wspomina? Gdyby takowa miała miejsce, wyprowadzać należałoby ztąd wniosek, że jak Austrja zobowiązuje się, nie korzystać z żadnych ewentualnych rezultatów zwycięztwa nad Włochami, tak samo i Francja zobowiązała się nie korzystać przez swój wpływ z żadnego ewentualnego rezultatu zwycięztwa Włoch nad Austrją. Podobne porozumienie nie może istnieć i nie istnieje dla tej prostej przyczyny, że gdyby istniało, Francja musiałaby zaniechać swą zupełną i bezwzględną neutralność, o której p. Rouher mówił w ciele prawodawczem."

* (Giełda). *Paryż, 7-go maja.* Przy rozpoczęciu dzisiejszej giełdy, renta trzyprocentowa znajdywała trudny odbyt po kursie 64. Mowa, którą cesarz odpowiedział na powitanie mera miasta Auxerre, oraz wiadomości z Włoch, podziałały bardzo niepokojąco. (*Wolffs T. B.*)

* (Petycja). *Paryż, 6-go maja.* Zapewniają, że senat zatrwożył się z powodu petycji podpisanej przez znaczną liczbę kupców i przemysłowców paryzkich, żądających odmiany artykułów kodeksu cywilnego dotyczących podziału spadków, a między innemi, swobody przy układaniu testamentów w interesie rozwoju handlowego. (*La Fr.*)

* (Kongres). Pedług depeszy z Wiednia z 9-go b.m., Francja sprzeciwia się wszelkim usiłowaniom zwołania kongresu. Przyrzeka ona neutralność w zamian za zrzeczenie się zamiaru przywrócenia rządów książąt pozbawionych tronu. (*Schl. Z.*)

Grecja.

* (Podróż króla; wybory). Z Grecji donoszą o zapale, z jakim przyjmowany jest król, zwiedzający swój kraj; lecz jednocześnie donoszą o dalszych rezultatach wyborów municypalnych, i okazuje się niestety, że znowu miały miejsce w kilku miejscowościach godne pożałowania skandale, przyczem około 50 osób postradało życie. (*Nord. A. Z.*)

Hiszpanja.

* (Prawo prasowe). Nowy projekt do prawa prasowego zostanie niezwłocznie, albo też już został przedstawiony królowej do zatwierdzenia. Zdaje się, że prawo to zostanie wkrótce ogłoszone. (*La Fr.*)

* (Certyfikaty. *Madryt, 5 maja. Epoca* donosi, że rząd wypuści nową emisję certyfikatów na blizko 3 miljardy realów po kursie 307. Wartość kuponów od tych certyfikatów ustanowioną będzie na 25%. (*Nord*).

Niemcy.

* (Stronnictwo narodowe). *Rendsburg, 6 maja.* Przywódzcy stronnictwa narodowego uchwalili na zgromadzeniu następującą rezolucję, która ma być podana do wiadomości stronników: „Stronnictwo narodowe oświadczyło się za zupełnem połączeniem księstw z Prusami, i tem chętniej przystąpi do tego związku, gdyż Prusy swojemi projektami reformy dowiodły, że gotowe są nawet przeprowadzić siłą zjeczenie całej ojczyzny. Żądanie parlamentu jest rękojmią, że naród weźmie udział w doprowadzeniu do skutku tego zjednoczenia. W chwili, kiedy idzie o zabez-

pieczenie przyszłości narodu na długie wieki, obowiązkiem jest wszystkich stronnictw stać po stronie Prus i wspierać je przy spełnianiu niemieckiego ich zadania. Stronnicy nasi powinni pamiętać o tych obowiązkach." *(Wien. Abp.)*

* (Oświadczenie Prus). *Frankfurt nad M., 9 maja.* Prusy oświadczyły na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego: W kwestji wniosku saskiego, stosunek uzbrojeń jest odwrotny. Uzbrojenia rozpoczęte zostały przez stronę przeciwną; terytorium związkowe naokoło Prus jest podobne do obozu zbrojnego. Prusy cofną chętnie środki militarne przedsięwzięte w swej obronie, jeżeli związek zaniecha uzbrojeń. Jeżeli związek nie zechce lub nie będzie w stanie tego uczynić, w takim razie Prusy będą zniewolone do dbania w równej mierze o swe bezpieczeństwo i o swe stanowisko w Europie. (*WolffsT. B.*)

* (Kwatery dla wojsk. *Drezno, 8 maja.* Ogłoszenie komisji kwaterniczej, rozlepione po rogach ulic, zawiadamia mieszkańców, że z liczby powołanych urlopowanych z piechoty i saperów, 4,000 ludzi ma otrzymywać, począwszy od 7-go b. m., kwatery w tutejszem mieście. Z powodu braku czasu, ludzie ci będą rozkwaterowani bez poprzedniego zawiadomienia. (*Tamże.*)

Prusy.

* (Mowa cesarza Napoleona.—List Blinda.) *Berlin, 9 maja.* Z powodu mowy mianej przez cesarza Napoleona w Auxerre, *N. Preus. Z.* przemawia silnie za pokojem z Austrją, jeżeli tylko jest to możebne, albowiem Napoleon odniesie ztąd tylko korzyści, oraz z powodu zamachu, dopomina się usilnie o politykę konserwatywną.—Przejęto list Blinda, który miał być przesłany do Londynu. (*Sehl. Z.*)

* (Przestępca). *Berlin, 8-go maja.* Twierdzenie, jakoby przestępca był synem Karola Blind, znanego członka rewolucyjnego międzynarodowego stowarzyszenia w Londynie, nie może według naszego zdania zasługiwać na wiarę. Karol Blind, o ile nam wiadomo, ma lat 40 i wstąpił dopiero w 1845 roku na uniwersytet, a w 1847 r. przez długi czas siedział w więzieniu. Według tego przynajmniej, bardzo jest nieprawdopodobnem, ażeby syn jego miał już 20 lat, albo był nawet starszym. (*N. Pr. Z.*)

* (Mobilizacja; dowództwo). Z Berlina donoszą, że nie wpierw jak po „odpowiedzi ustnej," danej przez hr. Karolyi na notę pruską z 30 kwietnia, król pruski podpisał dekret o mobilizacji armji. W razie wojny, sam król obejmie dowództwo naczelne nad armją, szefem zaś jego sztabu głównego będzie feldmarszałek Wrangel. Książę Fryderyk-Karol pruski dowodzić będzie pierwszym korpusem armji. *(La Patr.)*

* (Środki militarne). *Berlin, 5 maja.* Uruchomienie 3, 4, 5 i 6 korpusu armji, oraz korpusu gwardji, nie ulega wątpliwości (od owego czasu uruchomiono już wszystkie korpusy. *P. R.*) Będą one postawione na zupełnej stopie wojennej. Powołani zostaną urlopowani aż do włącznie klasy z r. 1859, a zatem rezerwiści i landwerzyści z trzech po sobie idących lat. Kompanje doprowadzone zostaną do wysokości 250 ludzi, wraz z batalionami zapasowemi, które liczyć będą po 420 ludzi. Cała jazda postawioną zostanie na zupełnej stopie wojennej. Powiadają, że drugi korpus armji stanie załogą w Brandenburgji, prowincji saskiej i na Szlązku; drugi posuwa się częścią do Pomorza. Podług obiegających pogłosek, na przypadek dalszego rozwoju wypadków, korpusy 3-ci i 4-ty posuną się, pod dowództwem jenerała od piechoty Sacka, ku granicy saskiej, podczas gdy korpusy 5-ty i 6-ty, pod dowództwem jenerałów Steinmetza i Mutiusa, zajmą stanowiska nad granicą szlązko-austrjacką, jako armja obserwacyjna, wojska zaś gwardji, z wyjątkiem czterech nowych pułków gwardyjskich, skoncentrują się w okolicach Głogowa, w którym to ostatnim punkcie znajdować się także będzie kwatera naczelnego dowództwa, oraz sztabu głównego i t. d. Powiadają, że wodzem naczelnym ma być mianowany książę Fryderyk-Karol, któremu dodani zostaną jenerałowie Vogel von Falkenstein i Herwarth von Bittenfeld. Ogólna siła wojsk gotowych do walki wynosi 225,000 ludzi, z których 135,000 obsadzi Szląsk, a 95,000 granicę saską. (*Patr. Z.*)

* (Pogłoski). *Berlin, 5 maja.* Wczoraj wieczorem obiegały pomiędzy tutejszą publicznością pogłoski, pochodzące jakoby ze sfer dworskich. Powiadano, że król posłał do Wiednia swego adjutanta Stiehle, lecz po co mianowicie, o tem różne były wersje. Jedni mówili o ultimatum, drudzy o przyjacielskich propozycjach. Pogłoski te nie mają żadnego albo też bardzo małe znaczenie; wspominamy o nich jedynie dla scharakteryzowania panującego tu usposobienia, lecz nie dla wyprowadzania z nich wniosków. Osoby dobrze zawiadomione wiedzą, że w sferach dworskich tak tu jak i w Wiedniu, usposobienie umysłów nigdy jeszcze nie było bardziej niż dziś rozdrażnione, tak, iż samo tylko pośrednictwo osobiste bez rzeczywistych ustępstw, nie zdoła już załatwić sporu. (*Patr. Z.*)

* (Liwerunki.) *Berlin, 9 maja.* *Staats Anz.* donosi, że ponieważ uruchomienie armji zostało zarządzone, przeto na zasadzie prawa o ciężarach wojennych, dzień 20 maja wyznacza się jako termin, od którego zaczną się przyjmować liwerunki. (*Wolffs T. B.*)

Turcja.

* (Ks. hohenzollernski; izba; aresztowanie.) *Bukareszt, 5 maja.* Dziennik *Legalität* powiada, że wybór księcia hohenzollernskiego za pomocą plebiscitu sprzeciwia się traktatom i zwyczajom kraju, a zatem jest nielegalny, i z tego powodu daje rządowi radę, ażeby uznał wybór ten za nieprawny i wszedł na drogę legalną, przepisaną obowiązującemi traktatami. Depesza urzędowa z Paryża, donosząca odrzuceniu przez konferencję wyboru księcia hohenzollernskiego, wzywa rząd tutejszy, ażeby ogłosił tę decyzję w piśmie urzędowem.— Dekretem namiestnictwa izba zwołaną została na 10 b. m. — Były minister wojny pułkownik Salomon został aresztowany z powodu należenia do spisku przeciw rządowi. (*Patr. Z.*)

Włochy.

* (Stosunek do Austrji). Jak mało Włochy są skłonne do zaślepienia w przedmiocie charakteru postawy gabinetu wiedeńskiego, okazuje się między innemi z artykułu umieszczonego w *Italie*, w którym powiedziano: „Wieść niesie z Niemiec, że Austrja sposobi się do odegrania z Włochami tej samej komedji co i z Prusami, t. j. zamierza przyrzec rozbrojenie, jeżeli Włochy rozbroją się; Austrja sądzi może, że zdoła podejść Włochy za pomocą dziecinnych obwinień i kłócić się z niemi o to, kto pierwszy uzbroił się i kto zmuszony był do rozpoczęcia uzbrojeń. Gdyby ten wybieg powiódł się, wówczas Austrja spłatałaby Włochom natychmiast tego samego figla, którego użyła względem Prus, i to ostatnie mocarstwo byłoby znowu zagrożone. W ten sposób Austrja mogłaby powtarzać tę samą historję *ad libitum*". Podobne sztuki woltyżerskie, powiada dalej tenże dziennik, jakkolwiek mogą one być zręczne, rozbiją się o sumienność La Marmory i o moc ducha kraju. (*Nordd. A. Z.*)

* (Izba deputowanych.—Statek pancerny.—Mazzini). Na posiedzeniu włoskiej izby deputowanych z 7-go b. m., toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad środkami finansowemi. Minister skarbu oświadczył, że rząd przyjmuje projekt komisji, lecz nie zgodzi się na żadne zmniejszenie zaproponowanych wydatków. — Z Tulonu donoszą pod datą 7-go b. m., że włoska fregata pancerna *Varese*, na skutek rozkazu otrzymanego z Florencji, udała się dnia tego na morze, skompletowawszy wpierw swoją osadę przez zaciągnięcie majtków z marynarki kupieckiej.—Podług wiadomości z Messyny z 6-go b. m., Mazzini obrany tam został deputowanym większością 329 głosów przeciw 209. (*Wolffs T. B.*)

* (Nominacja.—Hr. Flandrji). *Florencja, 5-go maja.* Książę Amadeusz mianowany został jenerał-majorem.—Hr. Flandrji w powrocie z Rzymu przybył do Florencji. *(Nord.)*

* (Pożyczka. — Jen. Prim). *Wiedeń, 5-go maja.* Według telegramu ogłoszonego w *Presse*, rząd włoski wszedł w układy z domami Frühling i Göschen w Londynie w celu zaciągnięcia pożyczki.— Jen. Prim ma otrzymać dowództwo nad jedną dywizją armji włoskiej. Wiadomości ogłoszone przez bankierów paryzkich donoszą, że rząd włoski zawrze wkrótce dobrowolną pożyczkę narodową na 750 mil. talarów. (*Tamże.*)

* (Oddział ochotników). Co do zamiarów rządu włoskiego względem oddziału ochotników, który ma być utworzony, *Italie* pisze: „Powiadają powszechnie, że panuje jak najzupełniejsza zgoda co do roli, jaką ochotnicy mają odegrać podczas przyszłej wojny. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rząd nie odmówi temu oddziałowi żadnego poparcia zdolnego zapewnić jego powodzenie. Lecz każdy zrozumie przytem, że wyłączny kierunek wypadków należy do rządu, i że wszelka inicjatywa przedsięwzięta wbrew jego woli, pociągnie za sobą jak najopłakańsze skutki".

* (Marynarka). Podług dokładnego sprawozdania o sile marynarki włoskiej, takowa liczy w ogóle 16 fregat i korwet pancernych, z których tylko 10 są szczególniej do wojny przydatne. (*La Patr.*)

* (Odwołanie parostatków). *Trjest, 7-go maja.* Parostatki włoskie stojące w tutejszym porcie, odwołane zostały do Ankony, i odpłynęły natychmiast na miejsce przeznaczenia. (*Wien. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 8 maja.

Ruchy wojsk. — Siła armji austrjackiej na stopie wojennej.— Pogłoski pokojowe i o treści manifestu cesarskiego.—Kwestje, które w tej chwili zajmują głównie opinję publiczną.— Skargi ministerjalnej *Ost. Teitung.*—Obelgi *Gazety Narodowej.*—Żądania *Pressy* wiedeńskiej.

Wczoraj odszedł ze Lwowa znów jeden pułk (Schmerling). Za kilka dni wychodzi pułk „Staininger". Tymczasem ściągają się do Lwowa oddziały z pułków „Aarcyksiążę Stefan" i „Parma".

Jak nagłem i niespodzianem jest to ściąganie, może służyć za dowód fakt, że kwatermistrze bataljonu z pułku „Parma", przybyli o północy.

Armja austrjacka, której siła liczebna nie przechodzi podczas pokoju 280,000 ludzi i 48,000 koni, została obecnie powiększoną o 350,000 ludzi i 77,000 koni.

Podniesiona na stopę wojenną zawiera:

	ludzi.	koni.
Piechota.		
w 80 pułkach linjowych po 3 bataljony i tak zwana Depot-dywizja na 1 pułk	330,430	8,080
w 14-tu pułkach granicarzy. . . .	57,016	1,450
w 1-m pułku strzelców tyrolskich (9 bataljonów)	7,939	234
w 32 bataljonach strzelcow (7 kompanij w 1-m bataljonie). . . .	41,760	1,184
Jazda.		
w 12 pułkach kirysierów (1 pułk 7 szwadronów)	14,172	12,014
2 pułk. dragonów, w 12 pułkach huzarów i w 12 ułanów (na stopie wojennej 1 pułk 7 szwadronów)	32,890	28,846
Artylerja.		
w 12 pułkach artylerji polowej, i w 1 pułku raketników	54,881	21,318
w oddziałach technicznych, pionierów, w 10 pułkach żandarmerji i przy tak zwanych furwezach (pociągach)	50,000	50,000
Suma w okrągłej liczbie.	600,000	130,000

Znów pojawiły się pogłoski pokojowe, którym jednak trudno wierzyć. Ani mowa p. Thiersa, ani projektowany przez Anglję kongres, nie skłonią Napoleona do opuszczenia stanowiska wyczekującego, czyli jak minister Rouher mówił *lojalno-neutralnego*.

Jedyną nadzieją zachowania pokoju byłoby ustępstwo Prusom ze strony Austrji, lecz na to wcale się nie zanosi.

Przeciwne dzienniki, które w bliższych z ministerstwem zostają stosunkach, przebąkują o manifeście cesarskim do ludów rzeszy rakuskiej, w którym według *Grec. teleg.*, obok odwołania się monarchy do patrjotyzmu poddanych, obok obietnic i koncesij dla krajów koronnych, a mianowicie dla Węgier, ma być także wyrażona nadzieja, że duchowieństwo katolickie Austrji, nieomieszka złożyć na ołtarzu ojczyzny znaczną część dóbr kościelnych na potrzeby walczącego o stanowisko europejskie państwa.

U nas przynajmniej nie pytają się już dzisiaj czy będzie wojna, lecz kto pierwszy zacznie, i—jakie stanowisko w obec spodziewanej wojny zajmie Rosja? W obec oświadczeń Prus, Austrji i Włoch, że każde z tych mocarstw zbroi się tylko dla tego, aby odeprzeć napad spodziewany, że żadnemu z nich nie śni się nawet o najściu zbrojnem zbrojącego się z obawy tego najścia sąsiada; kwestja: kto pierwszy zacznie? jest niezaprzeczenie ciekawą. Że ktoś zacząć musi i to rychło, dowodzi już sama cyfra wydatków na gotowość wojenną. Są, którzy już założyli się, że pierwsze Prusy wkroczą do Saksonji, są i tacy, co misję wydobycia z kłopotu chętnych wojny a niechcących jej zaczynać, wyznaczają Garibaldemu, podkreślając na karcie miejsca to w południowym Tyrolu, to w Dalmacji, któremi ex-dyktator ma przemykać się dla podejścia korpusów austrjackich i dla—wywołania ruchawek; są jeszcze i tacy, którzy kiwają poważnie głowami i przyznają lakonicznie, że koniec końcem, Austrja będzie musiała w obronie własnej rozpocząć kroki wojenne. Kto też zgadnie?

Półurzędowa *Ostr. Zeit.* żali się na rząd rosyjski, że pozwala Prusom skupować w imperjum konie do armji, gdy tymczasem nasi żydkowie mają tam napotykać wielkie trudności. O ile mnie wiadomo, *Ostr. Zeit.* jest w błędzie. Wiem z ust naszych liwerantów koni dla armji austrjackiej, że w przeprowadzeniu w Rosji zakupionych koni najmniejszej nie doznali trudności.

Gazeta Narodowa z udaną miną protegowanego przez rząd organu, zaczęła znów miotać obelgami. Jakkolwiek obelgi *Narodówki* nie spowodują żadnych a żadnych przedstawień dyplomatycznych, dziwić się przecież można pobłażliwości niektórych naszych sfer

rządowych, które dozwalają bezcześcić naród sąsiedni, w zgodzie z nami żyjący, za to, że nie szczędzi oznak radości z powodu ocalenia życia monarchy. ♂.

Zürich, 4 maja.

Kwartalna sesja towarzystwa bratniej pomocy. — Przygotowania jenerała uciekiniera do wojny europejskiej. — Sprawozdanie.—Wybory.—Artyści kociej muzyki.—Kradzież konia.

Dnia 1 b. m. po południu odbyła się w czytelni „zur Häselei" kwartalna sesja towarzystwa bratniej pomocy, którą zaszczycił swoją obecnością jenerał-uciekinier Taczanowski. Przed rozpoczęciem posiedzenia, jenerał-uciekinier palnął jakąś sążnistą brednię o wojnie europejskiej, wyzionął cały słownik obelżywych frazesów i przekleństw na towarzystwo naukowe z powodu odłączenia się tegoż od towarzystwa bratniej pomocy a następnie uwiadomił zgromadzenie, że z powodu gotujących się wypadków w Europie, wszystkie towarzystwa bratniej pomocy w zjednoczeniu z zürichskiem będące, od dziś (t. j. od dnia 1 maja r. b.) postawione zostają *na stopie wojennej*; że uciekinierzy zapisani do legjonu (mowa tu tylko o legjonie jenerała-uciekiniera) ćwiczyć się będą odtąd w mustrze każdodziennie (nie wyłączając świąt i niedziel) wszyscy po sześć, zaś inni po cztery godzin dziennie; że dla kształcenia legionistów w naukach wojennych, powołany został z Drezna obywatel (pseudonim) Puchacz, były profesor wszystkich wojennych akademij w Europie, którego przyjazd jest tu lada dzień spodziewany; że wszyscy uciekinierzy zapisani do legjonu, a w innych kantonach zamieszkali, zostali wezwani o przybycie do Zürichu, dla korzystania z mądrości i talentu byłego profesora europejskich wojennych akademij; że legion zostanie podzielony na dziesiątki, które będą miały oddzielnych instruktorów do ćwiczeń wojskowych;—i wreszcie, że w miejsce używanych dotychczas do mustry pałek, wynajęte zostało od tutejszego towarzystwa strzeleckiego 30 sztuk karabinów i zakupiono sto funtów prochu i odpowiednią ilość kul, dla wprawiania się w strzelanie do tarczy. Nadmienił w końcu jeneral-uciekinier, że każdy legionista pobierać będzie miesięcznie fałszywemi ruskiemi banknotami po 40 rubli żołdu.

Wiadomość o tych wszystkich przygotowaniach przedsięwziętych przez jenerała-uciekiniera do wojny europejskiej, oraz obietnica żołdu, wywołały nadzwyczajny zapał i radość pomiędzy uciekinierami. To też jak tylko jenerał przestał mówić, porwano go na bary i wśród ciągłych okrzyków „wiwat nasz jenerał! nasz wódz! niech żyje przyszły zbawca Polski a pogromca Rosji!" i t. p. obniesiono go kilkanaście razy po wszystkich kątach zakładu „zur Häselei." Rozczulony tak dotykalnemi oznakami sympatji, Taczanowski rozpłakał się jak bóbr i ściskał kolejno każdego ze swych podwładnych uciekinierów. Na zakończenie tej błazeńsko-rozczulającej sceny, powiedziano jeszcze kilkanaście oracji, każdą rozumie się o wojnie, poczem prezes towarzystwa bratniej pomocy Bednarski, przystąpił do odczytania sprawozdania z czynności rady w ubiegłym kwartale dokonanych. Olbrzymi wstęp sprawozdania zawiera cały stek karczemnych obelg, rzuconych na władze szwajcarskie, z powodu wydanych przez też władze ostatniemi czasy kilku rozporządzeń, w celu ukrócenia swawoli uciekinierów i zapobieżenia ich ciągłym wędrówkom z kantonu do kantonu. W końcu tego brudnego wstępu, rada towarzystwa bratniej pomocy stanowczo twierdzi, że cała Szwajcarja zaprzedaną jest rządowi ruskiemu. Z dalszego ciągu sprawozdania dowiadujemy się, że w upłynionym kwartale umknęło ztąd przed wymiarem sprawiedliwości za różne kryminalne figle pięciu członków towarzystwa,—że w miejsce ubyłych przywędrowało do Zürichu ośmiu innych podobnych spekulantów z Francji i Bawarji, którzy zostali wciągnięci do stowarzyszenia; zyskało zatem towarzystwo bratniej pomocy trzech członków więcej w ciągu kwartału; że na początku miesiąca marca r. b. towarzystwo wyekspedjowało do Wiednia za 30,000 rubli fałszywych ruskich banknotów, na które tytułem zadatku, nadesłano towarzystwu 750 franków i t. d. Stan finansów towarzystwa w upłynionych trzech miesiącach był dość pomyślny. Oprócz bowiem powyż wzmiankowanej sumy 750 franków, nadesłano z księztwa poznańskiego fr. 185; ze sprzedaży biletów loteryjnych oraz składek miesięcznych od członków towarzystwa wpłynęło fr. 41 cent. 60. Dochód zatem ogólny wynosił fr. 976 cent. 60. Z tego wydano: na kapitał żelazny ¼ część czyli fr. 244 cent. 15, na potrzeby towarzystwa oraz wsparcia i pożyczki terminowe i bezterminowe razem fr. 586, pozostało zatem w kasie na bieżący kwartał w remanencie fr. 146 cent. 45.

W końcu sprawozdania nadmieniono o uchu majoradusiciela Nettiua, oraz o utworzeniu komisji centralnej.

Po przeczytaniu sprawozdania i obejrzeniu pozostałego w kasie remanentu, przystąpiono do wyborów. Prezesem na bieżący kwartał obrany został Januszkiewicz (poprzedni członek i kasjer rady, który jest także kasjerem czytelni). Członkami rady: Bednarski (poprzedni prezes, także członek rady czytelni): żandarm stryczkowy Felichowski, Skoraczewski i Jaworski v. Belina przez uciekinierów pawiem przezwany (bratanek wojewody i kawalera Jaworskiego, którego biografję podał *Dziennik Warszawski* w r. z.). Kasjerem i nadal obrano Januszkiewicza.

Sprawa artystów kociej muzyki z dyrekcją policji została ukończoną. Sąd skazał każdego z aresztowanych w czasie koncertu, oraz każdego z podpisanych w skardze wniesionej do sądu na zapłacenie 30 franków kary. Ogólna suma zasądzonej kary wraz z kosztami procesu, które również artyści ponieść muszą, wynosi 960 franków.

Wczorajszej nocy wykradziono opiekunowi inwalidów ze stajni, konia wierzchowca, którego otrzymał podobno w podarunku (jak to sam obywatel opiekun twierdzi) od tureckiego Sułtana. O kradzież tę obwinia opiekun swoich legionistów, skutkiem czego, cały jego legion został dziś sprowadzony do policji dla zbadania. Naczelny wódz Kurowski odgrywa w tej sprawie rolę tłomacza.

Do legionu Bosaka zapisało się już dotąd 51 uciekinierów. Eks ekonom, pułkownik Garibaldego, Kostecki, wyjechał dziś do Monachium dla zwerbowania ztamtąd także ochotników dla eks-dyktatora. Θ.

Paryż, 5 maja.

Rozbiór mów pp. Rouhera i Thiersa.—Polityka Francji.—Polemika pomiędzy dziennikami *La France*, *La Patrie* i *La Liberté*.—Wiadomości z Berlina, Wiednia i Florencji.—Obecne położenie polityczne.—Stany Zjednoczone i Meksyk.—Wiadomości z Włoch: książę Napoleon i baron Ricasoli.—Menotti Garibaldi. Panitalianizm i panpolonizm.—Rząd papiezki.—Bratiano prezesem rzeczypospolitej rumuńskiej.—Uzbrojenia emigrantów.—Adres emigrantów.—Wystawa w 1867 roku.

Mowa p. Rouhera nie wyjaśniła polityki Francji w przedmiocie dwóch zajść, zdolnych zakłócić pokój europejski. „Polityka pokojowa, szczera neutralność, zupełna swoboda działania,"—wyrazy te mają streszczać, zdaniem ministra, politykę rządu francuzkiego. Ozdobne wyrazy te nic nie wyjaśniają, i p. Granier de Cassagnac miał słuszność gdy mówił, że rząd francuzki czekać będzie pod wiązem (*sous l'orme*). *Polityka pokojowa!* lecz Austrja, Prusy i Włochy powiadają także, że życzą sobie pokoju. *Szczera neutralność*: ale czyż podobna, ażeby Francja pozostała neutralną w obec zajścia niemieckiego lub w razie gdyby zniszczono jej dzieło z r. 1859? *Zupełna swoboda działania*: wyrażenie to obala dwa poprzednie twierdzenia; wojna będzie lub nie będzie prowadzoną, stosownie do okoliczności, albo raczej do przymierzy.

P. Rouher powiada, że Włochy są panem swych czynności i że są za nie odpowiedzialne; Włochy wiedzą o tem bardzo dobrze, i wiedziały o tem wówczas, gdy zagarnęły Toskanję, księztwo Parmy, królestwo obojga Sycylij. Francja zgaiła te zabory stopniowe, lecz nie przeszkodziła im. Ale nie tak łatwo jest zagarnąć Wenecjańskie: 200,000 wyborowych wojsk austrjackich spotkają tam włochów. Czy Francja dozwoli, ażeby Włochy, któremi ona opiekuje się, upadły? Czy dozwoli ona, ażeby Austrja odebrała, z mocy prawa wojny, Lombardję? Bardzo to być może. P. Thiers wymaga, ażeby pozostawiono Włochy ich własnemu losowi. Włochy widzą się zniewolonemi do rzucenia się na niepewne losy wojny dla tego, ażeby uniknąć bankructwa lub przynajmniej upaść zaszczytnie. Francja jest w niemożności przedsięwzięcia wielkiej wojny: przypuściwszy, że może ona postawić na stopie wojennej 600,000 wojska, mogłaby ona rozrządzać tylko dwiema trzeciemi częściami tej armji, gdyż jedna trzecia część składa się z rekrutów niezdolnych do wojny; Francja przeto mogłaby liczyć tylko na 400,000 wojska; potrąciwszy od tego 80,000 ludzi potrzebnych w Algierji, 40,000 w Meksyku, 20,000 w Rzymie, 20,000 w Senegalu i 8,000 w Chinach i Kochinchinie, czyli razem 168,000 ludzi użytych po za granicami Francji, pozostaje armja wynosząca 232,000 ludzi. Cóż znaczy armja tak słaba w obec grożących ewentualności? Gdyby Francja wypowiedziała wojnę Austrji, Stany Zjednoczone posłałyby armję w pomoc Juaresowi, bandytyzm w królestwie neapolitańskiem wszcząłby się z podwojoną siłą, i pominąwszy inne jeszcze ewentualności, wynikłaby ztąd zupełna klęska.

Dzienniki *La France* i *La Patrie*, tak wojownicze w r. 1863, gdy chodziło o narażenie się znowu na klęski kampanji z r. 1812, rozpoczęły obecnie bardzo zawziętą polemikę z dziennikiem *La Liberté*. P. E. de Girardin krytykuje bardzo dowcipnie pomienione dwa dzienniki w artykule pod tytułem *Les Emoucheurs*. W artykule tym powiedziano, że dzienniki te pozostają w sprzeczności ze swoją przeszłością; że *La France* podaje w pośmiewisko politykę, której broniła zapamiętale w roku 1863—64, i że uosabia tę politykę w nazwisku Donkiszota; że *La Patrie*, podając też politykę w pośmiewisko, porównywa ją ze sceną sąsiada w komedji *Le Médecin malgré lui*. P. E. de Girardin zarzuca tym dziennikom, że spowodowały powstanie polskie i nieszczęścia które ztąd wynikły. Stosuje on do nich bajkę Lafontaina pod tytułem: „Niedźwiedź i ogrodnik."

Wszystkie wiadomości, które otrzymujemy z Berlina, Wiednia i Florencji, są wojownicze. Wszędzie przedsięwziębrane są stanowcze środki dla rozpoczęcia kampanji. „Nie rozbroimy się, lecz uzbroimy się," miał powiedzieć p. Roon, pruski minister wojny, do jednego z intendentów wojennych, którego powoływał do siebie. Saksonja i Bawarja są stanowczo po stronie Austrji. Bawarja zakupiła w Austrji 6,000 koni, na co uzyskała pozwolenie rządu cesarskiego. Z drugiej zaś strony zapewniają, że hr. Bismarck, dla przyciągnięcia Bawarji na swą stronę, zaproponował odstąpić jej Tyrol.

We Włoszech panuje jak największa agitacja: udzielono królowi dyktaturę, nadano banknotom kurs przymusowy, tworzą się oddziały ochotników i legiony uniwersyteckie, wszędzie panuje nadzwyczajny zapał. Garibaldi został powołany przez króla do Florencji. W chwili obecnej, porozumienie pokojowe jest niemożebne.

Telegraf przynosi nam depeszę po depeszy; panuje jak największe zamięszanie. Prusy protestują przeciw uzbrojeniom Austrji, ta ostatnia zaś utrzymuje, że takowe spowodowane zostały uzbrojeniami Włoch. Włochy ze swej strony twierdzą, że uzbrojenia ich są skutkiem uzbrojeń austrjackich. Rezultatem tego wszystkiego jest to, że widzimy uzbrojonemi zarazem Prusy, Austrję i Włochy.

Jak postąpi Francja w razie wybuchu wojny pomiędzy Prusami a Austrją? Ponieważ interesa jej są na Renie i ponieważ nie jest ona zupełnie obcą zajściu grożącemu Europie, przeto niepodobna, ażeby Francja pozostała neutralną: zgromadzi ona swą armję nad Renem i pozostawi Włochy własnemu ich losowi. *Chacun pour soi.*

Objaśnienia *Constitutionnela* nie rzuciły żadnego światła na obecne położenie rzeczy, tak samo jak i rząd francuzki nie lepiej poinformował ciało prawodawcze. P. Granier de Cassagnac udzielił deputowanym radę, ażeby czekali cierpliwie, i toż samo zaleca im *La Patrie*. Tymczasem obawy nie ustają, tajemniczość staje się groźną i z każdym dniem mnoży się liczba tych, którzy obawiają się o los Francji. P. Bigelow, poseł Stanów Zjednoczonych w Paryżu, miał oświadczyć, że rząd jego nie dozwoli, ażeby wojska francuzkie w Meksyku zastąpione zostały przez żołnierzy austrjackich, a p. Seward posłał do reprezentanta Stanów Zjednoczonych w Wiedniu notę, w której poleca mu ażeby zażądał swych paszportów, jak skoro wojska austrjackie odpłyną do Meksyku. Położenie przeto jest bardzo krytyczne: Meksyk stać się może w r. 1866 dla Francji tem samem, czem Hiszpania była dla pierwszego cesarstwa.

Wiadomości z Włoch są bardzo ważne: baron Ricasoli utworzył nowy gabinet. Książę Napoleon spodziewany jest we Florencji. Jenerał La Marmora wyszedł z gabinetu dla objęcia dowództwa w armji. Okazuje się ztąd, że wojna wybuchnie, i to bez udziału Francji, gdyby bowiem ta ostatnia miała interwenjować, na czele gabinetu stanąłby p. Ratazzi.

Zapyta może kto, po co książę Napoleon udaje się do Florencji? Odpowiedź na to prosta i łatwa: książę działa w swem własnem imieniu, wprowadza on w wykonanie swą mowę mianą w Ajaccio. Można było to przewidzieć gdy otrzymaliśmy wiadomość, że stronnictwo ruchu poczęło działać od chwili przyjazdu księcia do Włoch.

W Palais-Royal powiadają, że książę Napoleon bawi we Włoszech jedynie w zamiarze badań naukowych i kupna medali i starożytności. Lecz donoszą, że książę zwiedzi brzegi Adrjatyku, Spezzię, Genuę i porty Sycylji; wiadomo zaś, że nie ma tam żadnych muzeów; znaleść tam można tylko kule i bomby i arsenały marynarki. Cóż także pomyśleć mamy o zamiarze księcia zwiedzenia Dalmacji?

Menotti Garibaldi przybył do Paryża (dzienniki francuzkie zaprzeczają temu. *P. R.*), gdzie ma obstalować, jak powiadają, broń palną wydoskonaloną i starać się o sympatję prasy francuzkiej. *Siècle* staje w obronie rewolucji włoskiej i utrzymuje nawet z zimną krwią, że Austrja grozi Lombardji i chce się pomścić za klęskę solferyńską; lecz sam *Siècle* musi podzielać w duchu przekonanie, że przeciwnie Włochy odgrywają rolę napastnika i myślą o zaborze terytorjum austrjackiego.

Jest wielkie podobieństwo pomiędzy zamiarami i systemem panitaliańskiemi i panpolskiemi. Stronnicy panitalianizmu dopominają się o Wenecję, lecz wkrót-

ce żądać będą także Tyrolu, Dalmacji i t. d , a następnie oświadczą, że Wiedeń jest miastem włoskiem, tak samo jak polacy utrzymują, że Wilno, Kijów, Smoleńsk, Mohylew i t. d. są miastami polskiemi.

Rząd papiezki korzysta z okoliczności; przelano do kasy papiezkiej dziesięć miljonów, pochodzących z ostatniej pożyczki; suma ta ma być natychmiast użytą na rozmaite potrzeby.

Europe frankfurcka przestaje być ogledną: zrzuca ona maskę i pisze co następuje w korespondencji adresowanej niby z Bukaresztu, lecz w rzeczy samej sfabrykowanej przy *boulevard italien* Nr. 12: „Na kandydata mającego zastąpić pułkownika Kuzę, podają „p. Jana Bratiano, ulubieńca ludu, o którym powiadają, „że ma zostać prezydentem przyszłej rzeczypospolitej „rumuńskiej." Czyż nie okazuje się ztąd, że Ganesco, Bratiano i ich wspólnicy, są uczniami Mazziniego! Chcą oni utworzyć rzeczpospolitą, lecz nie uda się im to.

Mam ważną wiadomość do zakomunikowania: w obec uzbrojeń europejskich, emigranci nasi uzbrajają się także: pokręcają oni wąsa, wdziewają długie buty i czamarki i spodziewają się rozpocząć w krótce kroki nieprzyjacielskie. Nota dyplomatyczna Agatona Gillera zelektryzowała ich, a prezes socjalistopatów zalecił im okólnikiem, ażeby byli przygotowani na każdą ewentualność Czy Agaton Giller i L. Mierosławski nie podpisali przypadkiem traktatu sekretnego z Garibaldim lub hr. Bismarckiem? Lecz kto wam da, moi przyjaciele, pieniędzy? Czy Ganesco, czy też W., który przybył niedawno z Londynu? Wierzcie mi, że pobiwiejecie wszyscy, a nie doczekacie się nowego powstania w Polsce. Nie macie w Europie żadnego poparcia, oprócz Piusa IX, który sam potrzebuje bardzo pomocy.

Emigranci nasi podpisali adres dla zaprotestowania przeciw niecnemu postąpieniu niektórych polaków z szefem biura zapomóg przy prefekturze policji. Adres ten dojdzie niewątpliwie rąk urzędnika zelżonego, lecz wątpić należy, ażeby zachował on nadal sympatję dla wychodźców. Zelżenie urzędnika przy wykonywaniu jego obowiązków, jest bardzo ważnem przestępstwem, za które kodeks Napoleona wyznacza surową karę.

Roboty około gmachu wystawy na polu marsowem szybko postępują, i już można powziąść wyobrażenie o piękności i ogromie tego pałacu, oraz parku który go będzie otaczać. Park ten mieć będzie to szczególnego i oryginalnego, że umieszczone w nim będą modele wszelkiego rodzaju budynków prywatnych, publicznych, książęcych, wiejskich, przemysłowych ze wszystkich pięciu części świata.

Mierosławski weźmie także udział w wystawie powszechnej. Nie wystawi on wprawdzie samego siebie dla okazania swych rysów całemu światu. Oddaje on na wystawę swą kosynjerkę i wszystkie swoje przybory wojenne. Użyta on zapewne pierwszą nagrodę, będą to bowiem jedyne tego rodzaju okazy, odznaczające się niedorzecznością. *A. M.*

Kronika sanitarna.

W ubiegłym tygodniu, który w ogólności odznaczał się dobrym powszechnym stanem zdrowia ludności warszawskiej, obserwowano, że:

Gastrycyzmy coraz są częstszemi w sferze przeważnie panujących chorób i dochodzą niekiedy do silniejszych zaburzeń. W kilku tych dniach, spostrzegano też liczne wypadki silnych i nader wycieńczających djarij, czasem nawet łączących się z krwawieniem dysenterycznem.

Gorączki tyfoidalne, o których wspominaliśmy w poprzedniej kronice, trwają ciągle jeszcze; wiele nawet spostrzegano wypadków świeżych.

Zimnice przepuszczające wciąż widzimy świeżo występujące, dosyć uporczywe, bądź samoistne, bądź wikłające inne choroby, bądź wreszcie rozpoczynające dramatyczną sceną gorączki tyfoidalnej.

Znów częściej spostrzegać się dają rozmaite krwotoki, a mianowicie płucne, które dosyć przedstawiają trudności dla ich usunięcia.

Odra, szkarlatyna, podobnież jak ospa, są obecnie rzadszemi w praktyce lekarskiej.

Zapalenia gardła, tak proste jak i difteryczne, mieliśmy sposobność znów kilkakrotnie spostrzegać w Warszawie.

U dzieci, oprócz katarów oskrzelowych, kokluszu i t. p. cierpień przewodów oddechowych, od pewnego czasu występują częściej zapalenia płuc.

Śmiertelność w tygodniu ubiegłym nie była zbyt wielką, jakkolwiek nieco większą niż tygodni poprzednich; urodziło się bowiem dzieci płci męzkiej 61, żeńskiej 64, razem 125; zaś zmarło osób płci mezkiej 66, żeńskiej 45, czyli razem 111, z czego jedunak 6 przypada na nieżywozrodzonych.

Taki to jest obraz stanu sanitarnego przeszłego tygodnia, który jak widzieliśmy mało się różni od poprzedniego. *L. J.*

Rozmaitości.

* (Ole-Bul). Znakomity skrzypek Ole Bul zmarł 10 kwietnia w Kwebeku (w Ameryce). Urodził się on w r. 1812 w Chrystjanji.

* (Jarmark). Dnia 6-go b. m. zakończył się w Krakowie zwykły dwutygodniowy jarmark doroczny na św. Wojciech. Przeszedł on spokojne i nie odznaczył się ruchem handlowym pod tym względem, że zjechało się bardzo mało obcych kupców. Za to firmy miejscowe, w obec natłoku kupujących, zrobiły bardzo dobre interesa.

* (Niedoszłe małżeństwo). W synagodze w Poznaniu odbyć się miał w zeszłym miesiącu ślub młodej wdowy wyznania mojżeszowego, ze starozakonnym z rodziny Kohn. Robiono już od kilku tygodni przygotowania do wesela; wszystko już było gotowe i brakowało tylko jeszcze pobłogosławienia tego związku. Lecz jakież było zdumienie narzeczonych, gdy rabinat oświadczył na kilka godzin przed chwilą oznaczoną na ślub, że związek ten nie może przyjść do skutku, albowiem podług przepisów wiary mojżeszowej, brat zmarłego powinien poślubić pozostałą po nim wdowę. Lecz ponieważ szwagier młodej wdowy był już żonaty, a dwużeństwo jest wzbronione. przeto wdówka otrzymała od swego szwagra odmówną odpowiedź. Lecz to nie usunęło wcale przeszkód, gdyż podług przepisów wiary mojżeszowej, mężczyzni z rodziny Kohn, pochodzącej z uprzywilejowanego pokolenia Arona, nie mogą żenić się z wdowami. Narzeczeni musieli naturalnie poddać się temu wymaganiu przepisów i zaniechać zamiar połączenia się związkiem małżeńskim.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie hrabia *Kreu'z* i *Fanshave* z Petersburga; tajny radca senator *Hube*, ze wsi Siodła;—wyjechali: jenerał-lejtnant, baron *Müller* do Rokicin; jenerał-majorowie *Feuchtner* do Lublina, *Furuhelm* do Nowogeorgiewska.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 9 maja 1866 roku a mianowicie. pod adresem: Ludwik Czarnecki bez oznaczenia miejsca. Borks Szac w Brześciu Litewskim, Przepiórka bez oznaczenia miesca, Franciszek Hejdenrich w Klewani Wołyń gub.. Ewa Puchalska w Białym-Stoku;—w dniu 10 maja 1866 r. Giżyński w Łukominie B. Kaleszyner w Białym-Stoku, Stanisław Dubrowski w Kijewie, Ajzyk Jofis dla Szmula Rubinsztejn w Pskowie, d'Abry w Wilnie, list pod adresem najukochańszy wjciec odebrać raczy w Kocku bez wyrażenia nazwiska, wójt gminy Kliszczów, Elerd w Białym-Stoku, Aleksandra Lwowa w Święcianach Wileńskiej gub.

* W dniu 9 Maja 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 26, żeńskiej 27, *Starozakonnych* męzkiej 11 żeńskiej 4 razem 68: zaślubieni *Chrześcianie*: Osiecki Maksymiljan czel. brąz., z Fiszer Teklą; Wadzikowski Jan czel. szew., z Rakowską Marjanną wyrobn.; Szymaniak Józef szewc, z Szwartz Anielą służ; Gronowski Feliks służ; z Dulewską Marjanną; *Starozakonni*: Werums Nuchym handl., z Czerwonogorą Surą; zmarli *Chrześcjanie*: Nicke Paulina lat 41 żona obyw; Trapszo Michał lat 46 kontr. weter; Łączyńska Kazimira lat 20 cór obyw; Badowski Gabryel lat 66 ubogi w dobr.; Niedzwiediów Walerja lat 26 żona służ; Bugajska Juljanna lat 65, Rychter Andrzej lat 31 czel bedn.; Hochedlinger Józefa lat 63; Andryew Marjanna lat 28; Ryzka Stanisław lat 60 wyrobn: Weinert Michał lat 51 wyrobn.; Piasecka Magdalena lat 70; Rozewan Jan rok 1 i pół syn wyrobn; Kuna Marcin rok 1 i pół syn wyrobn; Miller Teofil rok 1 i pół syn kup.; Borowska Wiktorja rok 1 i pół cór. dozor.; Kociemska Józefa lat 3 cór organ; Majnas Wacław rok 1 syn powroźn; Horpach Joanna mies. 8 cór. szew.; Polender Juljanna mies 4, Jański Francis ek mies 1 Łazarowicz Józefa mies 3, Głogowski Izydor mies. 1, Małkowska Barbara mies 1 wychowańcy dzieciątka Jezus; Hawrowicz Marjanna mies. 1 cór wyrobn; Bruchke Hilary mies. 4 syn złotn.; Rajzer Karol Edward mies. 7 syn wyrobn; Korzeniowska Roza mies. 8 cór. szew; Królik Marjanna dzień 1 cór. służ.; Słomiński Jan dzień 1 syn mul; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Harten Bajla lat 57; Wandel Josek lat 55 fak; Tepelbaum Josek lat 61 bakał.; Rajszer Jenta rok 1; Rochwartz Sura lat 2; Hantower Kiwa rok 1 i pół: Cwelka Lewek mies 11; Presman bezim. dni 2; Skóra Eljasz dni 8; Rotkopf Bajla dni 8; Blat Hinda dni 4; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

W sobotę, 12 maja, — św. Pankracego męcz.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 12; zach. o godz. 7 min. 41.

W niedzielę, 13 maja, — św. Serwacego bisk. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 11; zach. o godz. 7 min. 42.

Widowiska.

Warszawa, dnia 29 Kwietnia (11 Maja).

TEATR WIELKI. — *Jutro*, Opera **Violeta**. (Zacznie się o godzinie 7 ej). — *Wczoraj*, dawano balet **Korsarz**, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Płacz i Śmiech; Janek z pod Ojcowa**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj* dawano **Talizman**, było osób 250. — *Onegdaj* dawano **Sztuka przypodobania się; Icek zapieczętowany**, było osób 600.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś*, — Koncert B. Bilsego. — (Zacznie się o godz. 5 ej; — cena wejścia kop. 20).

Ceny targowe
dnia 27 kwietnia (9 maja) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do rubli srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 240 — — f.	5	40	7	20
Żyto „ 224—230 f.	3	90	4	20
Jęczmień	3	30	4	35
Owies	2	25	2	55
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	50	1	57½

Pud siana od k. 30 — 35. Pud słomy od k. 25 — 27.

Dowozy: Pszenicy 500; Żyta 280; Jęczmienia 400; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 k. 91.

Garniec „ od kop. 90 do kop. 95.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 1948.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

28 kwietnia (10 maja).	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach.	744 3	745 4
Termometr Reaum.	+ 9 °6	+ 13 1
Stan nieba	poch.	na p. pog.

Największe ciepło + 14.°0 R. Najmniejsze ciepło + 8.0 R.
Z rana d. 29 kwietnia (11 maja) + 7.°2 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cal —.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie . .	—	—	7	20
Dukaty Holenderskie nowe ważne . .	—	—	4	5
Frydrychsdory Pruskie . . .	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal . . .	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	108	50
Certyfikaty Banku na Oblig Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	54	25
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	36	50
„ „ „ bez kuponu.	—	—	28	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	84	50	84	17
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej = 100 Rs.*)	83	50	83	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*).	64	25	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw., za 100 Rs	—	—	45	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	85	50	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	89	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100. . . .	—	—	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100 . .	—	—	100	67
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs 100 .	108	75	—	—
„ „ „ 1866 „	105	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. .	128	50	127	50
Obligacje Główn. Tow. Ros Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100. . . .	—	—	99	50
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	70	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs 100	60	75	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drog. Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	95	50	95	25
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	94	50	—	—

WEXLE.

			Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin . . .	100 Tal.	2 m.	27	95	127	65
„ . . .	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . .	„ „	2 m.	127	65	127	35
Hamburg . . .	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	8	85	8	77½
Paryż . . .	300 Frank.	2 m.	105	—	104	40
Wiedeń . . .	150 Zł. W. A.	2 m	102	60	—	—
Petersburg . . .	100 Ru. sr.	1 m.	99	33	99	—
„ . . .	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . .	„ „	1 m.	99	—	98	75
„ . . .	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 54⅑
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 78⁸⁄₉

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 2757*). *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości że oblig Banku Nr. 12748 wystawiony w d. 2 (14) Stycznia 1848 r. na rs. 30 na rzecz Józefa Adamowskiego zastępcy w wojsku za Edwarda Tymienieckiego zatracony został w mieście Warszawie. Wzywa się przeto każdego ktoby był w posiadaniu rzeczonego Obligu, iżby takowy w Kantorze Banku polskiego złożył lub też mający wiadomość o jego znajdowaniu się, Bankowi doniósł przed 1 Maja 1867 r., po tym bowiem terminie oblig Nr 12748 oznaczony, umorzony będzie, i nikt z niego korzystać nie może, bowiem kapitał nim objęty wraz z procentem, po dopełnieniu przepisanych formalności, prawem posiadaczowi lub jego cesyonaryuszowi, wypłacony zostanie.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu,
(podpisano) S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji,
(podpisano) J. Makulec.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 2753*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Po nastąpionej śmierci:

1. W dniu 12 Czerwca 1847 r. Jana Jerzego Herbst, wierzyciela sumy rs. 22,500 subintabulowanej na prawach objawionych w dziale III pod Nr. 2 i w dziale IV pod Nr. 15 wykazu hypotecznego dóbr Bądków w Okręgu Czerskim położonych, oraz wierzycieli na tymże kapitale subintabulando ubezpieczonych, a mianowicie: w dniu 9 Lutego 1844 r., Jana Augustyna Spiskiego, wierzyciela sumy rsr. 474 ad *f*; w dniu 31 Marca 1857 r. Adama Lutostańskiego, wierzyciela sumy rs. 600 ad *r*; w dniu 2 Lutego 1855 roku wierzyciela sumy rs. 1,800 ad *a* Wincentego Arkuszewskiego: w dniu 19 Grudnia 1864 r Kazimierza Schwartz, wierzyciela sumy rs. 1,500 ad *b*; w dniu 10 Marca 1846 r. Iser vel Izraela Kohen, wierzyciela sum rsr. 1,309 ad *d* i rsr. 150 ad *h*; w dniu 11 Kwietnia 1846 r. Sebastjana Janiszewskiego, wierzyciela sumy rs. 900 ad *g*; w dniu 14 Czerwca 1857 r. Dawida Ludwika Bamberg, wierzyciela sumy rsr. 600 ad *k*; w dniu 16 Maja 1856 r. Lewka Koral, wierzyciela sumy rsr. 450 ad *u*; w dniu 21 Listopada 1858 r. Nuchyma Starkopfa, wierzyciela sumy rsr. 300 ad *x*; w zlewkach zapisanych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznaczony jest termin na dzień 16 (28) Listopada 1866 r. w kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

(*N. D. 2743*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 27 Września 1864 roku Anieli z Męczyńskich Wiktora Sławianowskiego żony, współwłaścicielki ostrzeżenia na współwłasności nieruchomości Warszawskiej na przedmieściu Praga pod Nr. 155 położonej, w dziale IV pod Nr. 11 co do obowiązku podania przez Barbarę Męczyńską do inwentarza pozostałości po Antonim Męczyńskim ruchomości wartości rs. 529 zapisanego, i współwłaścicielki hypoteki prawnej dla wartości ruchomości spadkowych, inwentarzem po Antonim Męczyńskim sporządzonym objętych, na tejże nieruchomości w dziale IV pod Nr 12 objawionej.

2. W dniu 4 Lutego 1866 r. Józefa Czarnockiego, właściciela dóbr ziemskich Jaworek z przyległością Duży Bór w Okręgu Siennickim położonych.

3. W dniu 10 Marca 1866 r. Augusta Radwan, wierzyciela połowy sumy rsr. 2,775 pochodzącej, z większego kapitału rsr. 3,750 na dobrach Zduny z Okręgu Zgierskiego w dziale IV pod Nr. 16 wykazu hypotecznego ubezpieczonego.

4. W dniu 24 Listopada 1865 r. Andrzeja Pawińskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1,512 stojącej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznacza się termin półroczny na dzień 9 (21) Listopada 1866 roku, w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych dóbr i nieruchomości Warszawskich meldować winni

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r.

Józef Zbikowski.

(*N. D. 2739*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Po zaszłej śmierci:

1. W dniu 6 Grudnia 1861 roku Teresy z Słotwińskich Więckowskiej, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3,090 *B* stojącej, i

2. W dniu 1 Kwietnia 1866 roku Teresy z Lesznowskich Łaszczyńskiej, wierzycielki sumy rsr. 7,500 na nieruchomościach w Warszawie pod Nr. 1,769 lit. *A* i *B* sytuowanych, w działach IV wykazów hypotecznych pod N. 19 i 14 zabezpieczonej, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, termin na dzień 7 (19) Listopada 1866 r. w kancelarji hypotecznej oznaczony został

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r.

Teofil Brzozowski.

(*N. D. 2744*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Rywce Rajzli czyli Rozalji z Halpernów Rozenberg wierzycielce sumy rs. 3,600, na nieruchomości N. 1814 w Warszawie położonej, wyznacza się termin na d. 1 (13) Sierpnia 1866 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński, Rejent.

(N. D. *2752*) *Sąd Pokoju Okręgu Pyzdrskiego.*

I. Po Piotrze Korytowskim, właścicielu domu w Pyzdrach Nr. 20. II. Po Ludwice Auguście 2-ch imion Grinief, właścicielce sumy rs. 810 w dziale IV Nr. 2 na nieruchomości w Pyzdrach Nr. 10 lokowanej, toczy się postępowanie spadkowe, z terminem ad I i II d. 19 (31) Sierpnia r. b., w których strony przed podpisanym pod prekluzją stanąć winny.

w Pyzdrach d. 22 Lutego (6 Marca) 1866 r.

Bromski.

(N. D. *2751*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego.*

Po nastąpionej śmierci Anny z Kinów Domicz, współwłaścicielki nieruchomości w mieście Koninie w Rynku pod Nr. 9 położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, wyznacza się termin sześciomiesięczny na dzień 14 (26) Listopada roku bieżącego pod prekluzją.

w Koninie d. 16 (28) Kwietnia 1866 r.

K. Misiurkiewicz.

(*N. D. 2540*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego.*

Z powodu śmierci Anny z Pinnitzów Neügebauer, współwłaścicielki domu w mieście Łęczycy Numerem 133 oznaczonego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin półroczny na dzień 2 (14) Listopada r. b. kancelarji Sądu tutejszego wyznaczyłem. Wzywam przeto strony interesowane, aby w terminie powyższym stawiły się pod prekluzją.

Łęczyca d. 16 (28) Kwietnia 1866 r.

Edward Hulanicki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2769*). *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Канторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, по распоряженію Начальства будетъ производится 2-го торгъ а 6-го числа Мая м-ца переторжка, на починку неисправныхъ госпитальныхъ вещей за вторую половину сего 1865 года.

Г. Варшава, Апрѣля 28 дня 1866 г.

Смотритель Госпиталя,
1 Подполковникъ, Парарщковъ.

(N. D. *2745*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Ruchomości do spadku po niegdy Aleksandrze Rawiczu należące, z kosztowności, mebli, szkła, porcelany, fajansu, luster, bronzów, fortepianu, powozów, wina i cygar, oraz różnych innych przedmiotów składające się, sprzedawane będą w Warszawie w domu pod Nr. 1065 przy ulicy Marszałkowskiej, w dniu 5 (17) Maja i następnych r. b. zawsze od godziny 3 po południu, zaś w domu pod 472 przy ulicy Senatorskiej, w dniu 7 (19) Maja r. b. i następnych od tejże godziny, przez licytacją przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.

Jan Jasiński.

(N. D. 2738) W dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. na targach: w Pradze o godzinie 10 rano i 12 w południe, w Warszawie pod 3 Krzyżami o godzinie 3 po południu, za Żelazną bramą o godzinie 4 po południu, w dniu 2 (14) Maja r. b. o godzinie 1 po południu na Grzybowie, w dniu 4 (16) Maja t. r. o godzinie 12 w południe. na targu Nowego-miasta, garderoba mezka, bielizna i meble jesionowe, prawnie zajęte, sprzedane będą przez publiczną licytacją.

A. Nowicki Komornik.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).